

Wielka rodzina  
Majster Team



strona 20



strona 24

W zimnej wodzie zaroilo się  
od Mikołajów i Śnieżynek



TYGODNIK LOKALNY

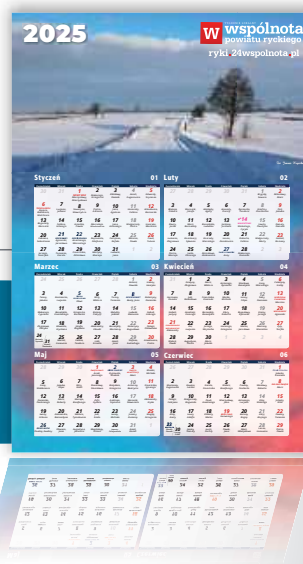
# wspólnota

## powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

10 - 16 grudnia 2024 r. ■ nr 1 (1)



# Tajemnica zbrodni w bloku przy lotnisku.



9 grudnia pochowano 45-letnią kobietę zamordowaną prawdopodobnie przez 21-letniego syna. Sąd umieścił chłopaka w areszcie, a na osiedlu, na którym doszło do zabójstwa, głównym tematem jest zbrodnia.

STR. R2

ZA TYDZIEŃ  
KALENDARZ  
NA ROK  
2025

Oblał dom cieczą z kanistra.  
Groził, że zabije  
partnerkę

STR. 11

Otworzyli serca.  
Zebrali ponad 10 tysięcy  
dla powodzian



STR. 16

Każda infekcja atakuje naszą  
córkę ze zdwojoną siłą,  
a my nie śpimy w nocy,  
słuchając jej oddechu

Amelka walczy z chorobą. Możesz pomóc.

Amelka mieszka z rodzicami: Olgą i Grzegorzem i starszą siostrą Zuzią w Trzciankach w gminie Nowodwór

STR. R4

Dęblin: Seniorzy  
bawili się aż miło



STR. 8



WSPÓLNOTA  
**W**spólnota

Redaktor Naczelny:  
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:  
Urszula Sadura  
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:  
Mateusz Połynka (sport),  
tel. 516 019 184  
mateuszpolynka162@gmail.com  
Dominik Smagała  
tel. 780 029 990  
smagała@24wspolnota.pl  
Mateusz Kowalski

Reklama:  
Agata Badziak  
Manager ds. reklamy  
tel. 517 070 803  
badziak@24wspolnota.pl

Skład:  
Krzysztof Pałys

Księgowość:  
tel. 510 166 892

Kolportaż:  
tel. 791 193 007

Wydawca:  
Wydawnictwo Wspólnota  
Mateusz Orzechowski

Druk:  
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**10 grudnia,**  
godz. 8.45-11.45,  
Brzeźce Bory ST-3  
godz. 11.00-14.00,  
Stężyca ST-12 ul. Cicha,  
Franciszkańska, Rokicka  
godz. 13.30-16.30,  
Stężyca ST-9, ul. Cicha,  
Złote Piaski

**11 grudnia,**  
godz. 8.30-10.30,  
Ryki Kruków  
godz. 11.00-14.00,  
ST-Budki Rosowskie  
godz. 13.30-16.30,  
Leopoldów ul. Chudowska,  
Zielona, Leśna, Słoneczna

**12 grudnia,**  
godz. 8.45-11.45,  
Leopoldów ul. Zielona  
godz. 11.00-14.00,  
Leopoldów ul. Chudowska,  
Dworcowa, Chudów  
godz. 13.30-16.30,  
Grabów Rycki ST-3  
godz. 11.00-14.00,  
Grabów Rycki ST-1  
godz. 13.30-16.30,  
ST-Dwórzec

AUTOPROMOCJA

**ZNAJDŹ NAS NA facebook**

# Drodzy Czytelnicy! Od lat byliśmy po sąsiedzku

**W**itamy Państwa na łamach pierwszego numeru tygodnika - „Wspólnoty Powiatu Ryckiego”. Jednocześnie będziemy dla Państwa zamieszczać informacje codziennie na portalu ryki.24wspolnota.pl



Nasza redakcja to doświadczeni dziennikarze z powiatu ryckiego: Urszula Sadura - redaktor prowadzący, Mateusz Połynka i Mateusz Kowalski. Do tego spore grono współpracowników.

Często czytelnicy pytają: „a jaki jest profil polityczny gazety”? Uspokajamy, jeśli mamy

stać po czyjej stronie - to tylko po stronie czytelników. Nie chcemy sprzyjać żadnym opcjom politycznym.

Ale też nie jesteśmy gazetą znikąd. Na rynku lubelskim istniejemy od 2001 roku. Już od dwudziestu lat byliśmy w sąsiednim powiecie łukowskim, niewiele krócej w lubartow-

skim, ponad dziesięć lat w puławskim, a od roku - w garwolińskim. Okres przedświąteczny 2024 roku to dobry czas na zawitanie w powiecie ryckim.

Nasza gazeta ma sporą objętość - zwykle 40 stron i jest przystępna cenowo. Zawiera informacje z naszego powiatu ale też najważniejsze wiadomości z sąsiednich powiatów, a także całego województwa.

Pierwszy numer jest bezpłatny, po to, abyście mogli Państwo nas poznać. Kolejny będzie już płatny, ale będzie zawierał dla Was prezent - kalendarz na 2025 rok.

Życzę Państwu miłej lektury!

Mateusz Orzechowski,  
redaktor naczelny

## Jarmark Świąteczny i Wigilia Miejska przed nami

Burmistrz Ryk, przewodniczący Rady Miejskiej w Rykach oraz Centrum Kultury i Sportu w Rykach serdecznie zapraszają na Wigilię Miejską, która odbędzie się 15 grudnia o godzinie 13:00 na terenie pałacowo-parkowym w Rykach przy ul. Warszawskiej 11.



O godzinie 11:00 rozpocznie się w tym miejscu Jarmark Świąteczny, który potrwa do godziny 16:00

- To świetna okazja, aby wspólnie spędzić ten wyjątkowy czas w gronie mieszkańców Ryk, dzieląc się opłatkiem oraz śpiewając

kołody - informują organizatorzy.

Nieco wcześniej, bo o godzinie 11:00 rozpocznie się w tym miejscu Jarmark Świą-

teczny, który będzie doskonałą okazją do zakupu prezentów, ozdób i skosztowania świątecznych dań. Jarmark potrwa do godziny 16:00.

**CO, GDZIE, KIEDY?**

**GRUDZIEŃ  
13  
PIĄTEK**

13 grudnia (piątek) godz. 17:00  
**Wernisaż wystawy malarstwa Wiolety Rządźewskiej pt. „Sceny zatrzymane”.**  
Centrum Kultury i Sportu w Rykach

**GRUDZIEŃ  
15  
NIEDZIELA**

15 grudnia (niedziela) godz. 11:00-16:00  
**Jarmark Świąteczny.** Teren Zespołu Pałacowo-Parkowego w Rykach przy ul. Warszawskiej 11.

**GRUDZIEŃ  
15  
NIEDZIELA**

15 grudnia (niedziela) godz. 13:00  
**Wigilia Miejska.** Teren Zespołu Pałacowo-Parkowego w Rykach przy ul. Warszawskiej 11.

**GRUDZIEŃ  
15  
NIEDZIELA**

15 grudnia (niedziela) godz. 18:00  
**Retransmisja Andre Rieu - koncert gwiazdkowy.** Kino Renesans. Cena biletu: 38 zł normalny/35 zł ulgowy

REKLAMA

**OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW**  
ul. Kocka 179  
Dęblin  
Zapraszam  
Józef Szlendak  
tel. 692 405 611

**LICZBA TYGODNIA**  
**17 zł** - tyle zapłacą mieszkańcy gminy Kłoczew za śmieci.  
Czytaj s. 8

**Znajdź pracę ze Wspólnotą**  
Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik obsługi sklepu, Dęblin	1	4 300,00 zł	u
Pedagog specjalny, Kłoczew/Przedszkole Samorządowe		4 908,00 zł	u
Psycholog, Kłoczew/Przedszkole Samorządowe		4 908,00 zł	u
Sprzedawca, Kłoczew/Konopka	1	4 300,00 zł	u
Asystent osoby z niepełnosprawnością, Ryki/OPS		50 zł/godz.	z
Sprzedawca, Dęblin/Grobel	0,5	2 333,00 zł	u
Technik usług fryzjerskich, Dęblin/Studio Urody	0,5	2 150,00 zł	u
Psycholog, Moszczanka/ZPO		2 900,18 zł	u
Fryzjer męski, Ryki/Annjon		4 300,00 zł	u
Elektromechanik, Kazimierzyn		4 300,00 zł	u
Kierowca kat. C. Dęblin/TED BAGS	1	4 700,00 zł	u

u - umowa o pracę  
z - umowa zlecenie

**POGODA** (temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZ	PT	SO	N	PO
2 -1	1 -3	1 0	0 -4	-2 -6	0 -5	2 0
20 km/h	14 km/h	25 km/h	20 km/h	22 km/h	25 km/h	34 km/h
1028 hPa	1030 hPa	1026 hPa	1030 hPa	1033 hPa	1020 hPa	1016 hPa
	<b>WTOREK</b> 10 GRUDNIA godz. 07:26					
		godz. 15:19	godz. 7:30	<b>PONIEDZIAŁEK</b> 16 GRUDNIA godz. 15:20		

# Autobusów niskoemisyjnych w PKS nie będzie. Będzie za to remont przystanków

Gmina Ryki wycofała się programu, który dotyczył zakupu 8 autobusów niskoemisyjnych. W planach jest remont przystanków, dworca PKS i zakup jednego autobusu hybrydowego.



Gmina Ryki zakupi jeden samochód hybrydowy. Będzie on prawdopodobnie jeździł na trasie Dęblin - Ryki

Program, w którym gmina Ryki miała brać udział dotyczył zakupu ośmiu autobusów niskoemisyjnych na potrzeby gminy Ryki, a bezpośrednio na potrzeby PKS-u. Jak podkreśla burmistrz Jarosław Żaczek był on bardzo restrykcyjny.

- Przez 5 lat każdy z tych autobusów musiałby jeździć rocznie 70 tysięcy kilometrów, co jest możliwe w praktyce tylko na dłuższych trasach, a nie tylko po terenie powiatu czy naszej gminy. Były rozmowy - i one trwały długo - z powiatem, który jest odpowiedzialny za transport

zbiorowy i z innymi gminami po to, żeby te linie wydłużyć czy zagęścić, ale nie udało się - tłumaczy burmistrz.

Na realizację tej inwestycji gmina pozyskała fundusze w wysokości 9 milionów złotych. Wkład własny miał wynosić 1 milion złotych. Kosztem dla gminy byłby również VAT, co w sumie dałoby ponad 3 miliony złotych. Mimo braku porozumienia z innymi gminami i starostwem został ogłoszony przetarg. - W przetargu okazało się, że oferta jest jeszcze wyższa o 2 miliony, czyli do tego

zakupu wkład własny gminy wynosiłby ponad 5 milionów złotych. Gdyby te koszty się rozłożyły pomiędzy inne samorządy i inne podmioty byłyby tym zainteresowane to udałoby się, a branie całego ciężaru na gminę Ryki jest nieracjonalne - mówi burmistrz Jarosław Żaczek.

## Jest nowy pomysł

Pomimo wycofania się z programu zakupu autobusów niskoemisyjnych gmina chce zainwestować w remonty i wymianę wiat autobusowych przy dro-

gach powiatowych i przy drodze wojewódzkiej w Rykach (Julin), Dąbi i Niwie Babickiej.

- To jeden element tego programu. Drugi to będzie przebudowa naszego dworca - pobudowanie takiego zadaszenia, które będzie połączone bezpośrednio z dworcem, stanowiska będą od strony wjazdu na ten teren. Żeby wzmocnić program i uzyskać odpowiednią punktację zakupimy jeden samochód. Będzie to hybryda twarda, czyli samochód elektryk. Będzie on prawdopodobnie jeździł na trasie Dęblin - Ryki i na tych najbardziej uczęszczanych. Wartość inwestycji to około 9 milionów złotych - wymienia wódcarz. W kilku lokalizacjach nie uda się wymienić lub wyremontować wiat przystankowych ze względu na to, że są one usytuowane na prywatnych działkach, ale burmistrz zapewnia, że gmina Ryki wykona to we własnym zakresie w późniejszym terminie.

US

# Tyle zapłacisz za wywóz ścieków

Nowe stawki za wywóz nieczystości płynnych z szamb oraz osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków.

Zgodnie z zarządzeniem wójta gminy Ułęż od dnia 1 stycznia 2025 roku będą obowiązywały nowe stawki za usługi opróżniania szamb oraz wywozu osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków.

Wywóz szamba będzie w cenie 30,09 zł netto plus obowiązująca stawka podatku VAT za 1m<sup>3</sup>. Minimalna opłata dla ilości nieczystości ciekłych przyjmowana jak dla objętości to 4 m<sup>3</sup>.

Wywóz osadów z przydomowych oczyszczalni ścieków wynosić ma 115,74 zł netto plus obowiązująca stawka podatku VAT za 1 m<sup>3</sup>. Minimalna opłata dla ilości osadu mniejszej niż 1 m<sup>3</sup> przyjmowana jak dla objętości to 1 m<sup>3</sup>.

US

# Przystanek na żądanie

W Grabowie Szlacheckim powstanie nowy przystanek autobusowy.

Wniosek mieszkańców Grabowa Szlacheckiego o utworzenie dodatkowego przystanku autobusowego na żądanie przy drodze powiatowej został pozytywnie

zaopiniowany przez komisję powołaną przez starostę powiatu ryckiego. Radni gminy Nowodwór podjęli stosowną uchwałę, dzięki której zarząd dróg ustawi dwa słupki informujące o lokalizacji przystanków (w obydwu kierunkach). Wiaty przystankowej władze gminy nie przewidują w tym miejscu.

US

R E K L A M A

**MAJSTER PLUS**

- OKNA
- DRZWI
- PANELE
- PODŁOGI
- BRAMY
- ROLETY



Zdjęcie stanowi jedynie przykład towaru oferowanego do sprzedaży.

**alpi**  
stolarka aluminiowa

**Dęblin, ul. 15 P.P. Wilków 8, tel. 731 529 678**



# Drożej za śmieci Droższe podatki w gminie Kłoczew

Radni podjęli uchwałę, w której zostały określone nowe - wyższe stawki za odpady.

Opłata za odpady w gminie Ułęż nie była podnoszona od 2021 roku. Podczas minionej sesji Rady Gminy radni podjęli uchwałę, w której została określona nowa stawka podstawowa, o 5 zł większa od dotychczasowej. Nowa kwota za odbiór odpadów wynosić ma 23 zł za osobę

w przypadku segregowania odpadów. W przypadku zbierania odpadów w sposób nieselektywny Rada Gminy ustaliła dwukrotność kwoty podstawowej, czyli 46 zł za osobę. Jeśli mieszkaniec ma przydomowy kompostownik, to kwota podstawowa zostanie pomniejszona o 2 zł i wyniesie 21 zł za osobę.

Nowe stawki za odpady obowiązują od 1 stycznia 2025 roku.

US

## Po świętach urzędy zamknięte

**RYKI:** W grudniu nastąpiła zmiana w harmonogramie pracy urzędu miejskiego i starostwa powiatowego. Dzień 27 grudnia

(piątek) będzie dniem wolnym od pracy. W zamian za ten dzień urzędnicy pracowali w sobotę, 7 grudnia.

## Przystanki autobusowe w nowych lokalizacjach

**RYKI:** Wnioski sołtysów i działkowców dotyczące utworzenia nowych lokalizacji dla przystanków autobusowych na terenie miasta zostały pozytywnie rozpatrzone. Radni podjęli uchwałę,

dzięki której nowy przystanek będzie przy ul. Swatowskiej w kierunku Swat i dwa przystanki staną przy ul. Słowackiego na wysokości ogródków działkowych.

US

**Podatki w gminie Kłoczew wzrosną wraz z nowym rokiem. Ustalone stawki są w większości niższe niż te, przewidziane w komunikacie Głównego Urzędu Statystycznego.**

Podczas listopadowej sesji Rady Gminy Kłoczew radni podjęli stosowne uchwały, ustalając tym samym nowe stawki podatku od nieruchomości, podatku rolnego, leśnego i od środków transportowych. Jak podkreślił wójt gminy Kłoczew, Zenon Stefanowski, podwyżki wahać się w granicach planowanej inflacji na rok 2025.

- Stawki podatków zaprezentowane przez panią kierownik są w większości niższe, niż stawki przewidziane w komunikacie Głównego Urzędu Statystycznego - mówił podczas sesji wójt.

Podwyżka podatku rolnego wynosi 5 zł, czyli rolnicy zapłacą 115 zł za 1 ha przeliczeniowy, natomiast dla gruntów niestanowiących gospodarstw rolnych wyniesie on 230 zł. Planowane dochody z tytułu podatku rolnego wyniosą 654 tys. zł, natomiast obniżenie jest równe 574 tys. zł. W latach 2020-2022

Nazwa podatku	Wysokość podatku w 2025 r.
Podatek leśny	55 zł/ha
Podatek rolny	115 zł/ha przeliczeniowego
Podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	1 zł/m <sup>2</sup>
Podatek od gruntów pod wodami	6,84 zł/1 ha
Podatek od gruntów pozostałych	0,40 zł/1 m <sup>2</sup>
Podatek od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji	2 zł/1 m <sup>2</sup>
Podatek od budynków mieszkalnych	0,60 zł/1 m <sup>2</sup>
Podatek od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	17 zł/1 m <sup>2</sup>
Podatek od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	15,92 zł/1 m <sup>2</sup>
Podatek od budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych	6,95 zł/1 m <sup>2</sup>
Podatek od budynków pozostałych	5 zł/1 m <sup>2</sup>
Podatek od budowli służących zbiorowemu zaopatrzeniu w wodę i zbiorowemu odprowadzaniu i oczyszczaniu ścieków	0,50 % ich wartości
Podatek od pozostałych budowli	2 % ich wartości
Podatek od samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie	800,00 zł
Podatek od samochodu ciężarowego powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie	1 000,00 zł
Podatek od samochodu ciężarowego powyżej 9 ton i poniżej 12 ton	1 100,00 zł
Podatek od ciągnika siodłowego	1 300,00 zł
Podatek od autobusu z ilością mniejszą niż 22 miejsca	1 400,00 zł
Podatek od autobusu z ilością równej lub wyższej niż 22 miejsca	1 800,00

podatek rolny pozostawał bez zmian. W ostatnich dwóch latach stawka wynosiła 110 zł od 1 ha przeliczeniowego.

Stawka podatku leśnego od 1 ha lasu wyniesie 55 zł i będzie wyższa o 4,95 zł od obowiązującej w ubiegłych dwóch latach.

Szczegółowe stawki podatku od środków transportowych dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kłoczew.

Planowane dochody z podatku leśnego to 160 330 zł, a obniżenie wynosi 17 540 zł.

Planowane dochody z tytułu podatku od środków transportowych wyniosą 357 200 zł, natomiast skutki obniżenia górnych stawek to 437 184 zł.

W gminie Kłoczew obowiązują nadal Uchwała Rady Gminy z 27 listopada 2015 roku, na podstawie której zwolnione są budynki mieszkalne lub ich części niezwiązane z działalnością gospodarczą, grunty, budynki i budowle wykorzystywane wyłącznie na potrzeby ochrony przeciwpożarowej oraz budynki przeznaczone na prowadzenie świetlic, działalności kultury fizycznej i sportu oraz na prowadzenie działalności kulturalnej. Przez okres dziewięciu miesięcy br. w przypadku osób fizycznych zwolnienia te wyniosły 92 943 zł, a od osób prawnych 23 861 zł.

US

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

# Polska platforma podbiła serca maturzystów i ósmoklasistów

Przygotowania do egzaminów zawsze budziły w uczniach stres i niechęć, ale wszystko wskazuje na to, że te czasy odchodzą w zapomnienie. Nowa polska platforma edukacyjna, Owler.pl, w ciągu zaledwie kilku miesięcy podbiła serca tysięcy ósmoklasistów i maturzystów. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta – oferuje coś, czego do tej pory brakowało w nauce: wygodę, zrozumiałe lekcje i stały kontakt z nauczycielami.

## 20 minut, które zmienia wszystko

Głównym wyróżnikiem Owler.pl są lekcje w formie 20-minutowych filmów wystarczająco krótkie, by nie zanudzić, ale jednocześnie tak treściwe, że każdy temat staje się jasny jak słońce. Co więcej, uczniowie mogą uczyć się w dowolnym miejscu i czasie. "Nie trzeba czekać na korepetytora ani umawiać się na konkretną godzinę – wystarczy telefon, laptop lub tablet. Można powtarzać materiał nawet przed sprawdzianem czy tuż przed egzaminem," mówią zadowoleni użytkownicy.

## Zrozumiałe? Nie? To zapytaj!

Platforma umożliwia coś, co uczniowie szczególnie cenią – możliwość zadawania pytań nauczycielom. Po każdej lekcji wystarczy zaznaczyć, czy temat jest już w pełni zrozumiany. Jeśli coś jest niejasne, można zadać pytanie, a nauczyciel wyjaśni problem. To podejście sprawia, że Owler.pl działa jak osobisty nauczyciel, ale bez ograniczeń czasowych.

## Z pasji do nauki dla każdego

Pomysł na Owler.pl zrodził się z osobistych doświadczeń. Założyciel, który sam zmagał się z nauką i korzystał z korepetycji, wiedział, jak ograniczające mogą być takie rozwiązania. "Chciałem, żeby wszyscy mieli dostęp do wiedzy zawsze i wszędzie, bez czekania na zajęcia,"

## Efekty? Mówią same za siebie!

Uczniowie korzystający z Owler.pl chętnie dzielą się swoimi sukcesami. "Wzrost wyników o 30-40 punktów procentowych to u nas norma. Uczeń,



który zaczynał z 50%, kończy z 80%," mówi z dumą twórca platformy. W pierwszym miesiącu z platformy skorzystało ponad 1000 osób, a liczba ta stale rośnie. Co ważne, Owler.pl nie otrzymało jeszcze ani jednej negatywnej opinii – to rzadkość w dzisiejszym świecie internetu. "Chciałem stworzyć miejsce, gdzie nauka to nie obowiązek, a przyjemność," mówi założyciel platformy.

## Sztuczna inteligencja na horyzoncie

Przyszłość Owler.pl zapowiada się równie obiecująco. Twórcy testują rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, które mają jeszcze bardziej ułatwić naukę. "Chcemy być zawsze o krok przed konkurencją i dostarczać najlepsze możliwe narzędzia dla uczniów," zdradza założyciel. Owler.pl pokazuje, że nauka nie musi być stresującym obowiązkiem – może być przyjemna, a przede wszystkim skuteczna. Być może to właśnie przyszłość edukacji, na którą wszyscy czekaliśmy.



# Jakie plany na przyszły rok ma gmina Nowodwór?

Wójt gminy Nowodwór Ryszard Piotrowski przedstawił najważniejsze inwestycje planowane w budżecie gminy na 2025 rok.

Podczas listopadowej sesji Rady Gminy Nowodwór wójt Ryszard Piotrowski przedstawił założenia projektu budżetu na 2025 rok.

Samorząd ma obowiązek do 15 listopada przygotować projekt budżetu na kolejny rok. Projekt jest następnie poddany opinii przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Miejscowość	Zadanie z Funduszu Sołectkiego
Borki	Remont drogi
Grabowce Dolne	Rozbudowa i wykonanie oświetlenia ulicznego
Grabowce Górne	Remont drogi gminnej
Grabów Rycki	Remont świetlicy, wyposażenie świetlicy
Grabów Szlachecki	Przebudowa drogi gminnej
Jakubówka	Zakup tuczni na remonty dróg
Lendo Wielkie	Remont Pomnika ku czci pomordowanych mieszkańców wsi
Niedźwiedź	Zakup tuczni na remonty dróg
Nowodwór	Rozbudowa oświetlenia ulicznego
Rycza	Remont drogi gminnej
Trzcianki	Wymiana dachu na altanie wiejskiej, zakup wyposażenia w remizie OSP
Urszulin	Przebudowa drogi gminnej
Wrzosówka	Remont świetlicy i zakup tuczni
Zawitała	Zakup tuczni, budowa garażu przy remizie OSP
Zielony Kąt	Remont drogi gminnej

- Budżet gminy składa się przede wszystkim z subwencji, dotacji. Dochody własne gminy są niewielkie w porównaniu do tego, co otrzy-

mujemy z budżetu państwa. Z tego względu, że jesteśmy gminą typowo rolniczą, podatki mamy praktycznie tylko od nieruchomości, środków

transportowych, leśny i rol-ny. Niewielkie wpływy są też z dzierżaw naszych lokali użytkowych - wyjaśnił na wstępie wójt.

Budżet gminy Nowodwór w przyszłym roku zamknie się kwotą ponad 30 milionów złotych. Zabezpieczone są w nim środki na wydatki inwestycyjne, na które gmina złożyła wnioski. Są złożone wnioski na dwie drogi gminne do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg tj. Grabów Szlachecki - Kolonia Czarne i Zawitała w kierunku Urszulina. Po kilometry na każdą drogę - wymienia.

Jest wydzielony Fundusz Sołectki w wysokości 421 378 zł. Na modernizację Stacji Uzdatniania Wody w Trzciankach jest 195 tysięcy złotych, a na modernizację sieci wodociągowych na terenie gminy 358 tysięcy złotych. Program związany z rozwojem usług elektronicznych w urzędzie gminy wyniesie ponad 945 tys. zł. Środki na cyberbezpieczny samorząd wynoszą 174 tys. zł. Na pomoc dla Komendy Powiatowej Policji w Rykach gmina przeznaczy 10 tys. zł.

- Duża kwota jest na rozbudowę przedszkola ze żłobkiem - 2 mln 485 tys. zł. To są środki z Polskie-

go Ładu, są one zakontraktowane w Banku Gospodarstwa Krajowego i w maju jak wszystko dobiegnie do końca, to będzie realizacja i od września wprowadzimy dzieci do nowego budynku przedszkola - mówi wójt.

## Pomysły i plany są

Większych zmian w planowanym budżecie wójt nie przewiduje, ale zaznacza, że jeśli pojawią się środki zewnętrzne, to będą składać wnioski.

**421 378 zł**  
zostanie przeznaczony na Fundusz Sołectki

- Pomysły na modernizację sieci wodociągowych mamy, bo chociażby w tej chwili na terenie gminy nie ma żadnego zdalnego odczytu wodomierzy. Środki mają się pojawić na ten cel, więc wniosek wypadałoby zło-

żyć. Mniej więcej tysiąc wodomierzy jest w naszej gminie, bo tyle mamy podpisanych umów. Można wszystkie wodomierze odczytać bez wchodzenia do mieszkań, odczytem radiowym. Jeśli będzie jakiś uszkodzony, to pojawi się taki komunikat. Myślę, że w tym kierunku pójdziemy - zaznacza i krótko komentuje sytuację oświaty w gminie: - Będziemy dokładać. Subwencja oświatowa wynosi 9 mln złotych, a wydatki 12 mln złotych. Kolejny projekt, którego w budżecie jeszcze nie ma, ale będzie to funkcjonowanie programu Aktywny Maluch. - W przyszłym roku będzie to kwota ponad 500 tys. zł na wyposażenie żłobka wraz ze środkami na funkcjonowanie, czyli nie tylko wyposażenie placu zabaw i samego żłobka, ale także na zatrudnienie kadry obsługującej tą instytucję - wyjaśnia Piotrowski.

Budżet gminy Nowodwór zostanie uchwalony podczas grudnia sesji Rady Gminy.

US

R E K L A M A

## Pamiętajcie o (Magicznych) Ogrodach!

### Drodzy Przyjaciele!

Choć Magiczne Ogrody teraz odpoczywają w zimowej ciszy, nasze serca są przepełnione wspomnieniami niezwykłych dni, które spędziliśmy razem w tym magicznym miejscu. Od 10 lat tworzymy z Wami opowieść pełną radości, przygód i rodzinnych chwil, które zamieniają każdy dzień w prawdziwą baśń. To dzięki Wam - naszym Gościom i Przyjaciołom - ta historia wciąż trwa i z każdym rokiem nabiera nowych barw!

Z radością myślimy o przyszłości Magicznych Ogrodów. Już wkrótce będą na Was czekać nowe przygody! Przede wszystkim wiemy, jak wielką rolę w życiu odgrywa zabawa - szczególnie dla najmłodszych. Zabawa rozwija wyobraźnię, uczy wartości, wrażliwości i empatii. To właśnie w niej tkwi magiczna moc, która angażuje zarówno dzieci, jak i dorosłych, tworząc niezapomniane wspomnienia.

A co sprawia, że zabawa jest prawdziwie niezwykła? Oczywiście opowieść, której bohaterowie są bliscy sercu każdego z nas! W Magicznych Ogrodach Wasza przygoda oparta jest na naszej autorskiej baśni o dwóch niezwykłych magach - Zoranie i Aragu - reprezentujących siły dobra i zła. W tej barwnej krainie pełnej tajemniczych stworzeń, jak Wróżki Smużki, Bulwiaki, Krasnoludy czy Mordole, każdy krok to szansa na interakcję, zabawę i odkrywanie świata z zupełnie nowych perspektyw.

Nie zapominamy także o tym, co w życiu najważniejsze - kontakcie z naturą. Magiczne Ogrody to przestrzeń, w której magia przyrody spotyka się z magią zabawy. To tutaj dzieci uczą się szacunku do tego, co nas otacza, a dorośli mogą na chwilę zatrzymać się i z zachwytem podziwiać piękno otaczającego świata.

**Zbliżają się Święta - idealny moment, by zaplanować wyjątkowy prezent. Pod choinkę podarujcie sobie i Waszym bliskim bilety do Magicznych Ogrodów na cały sezon 2025!** Już teraz możecie zapewnić sobie niezapomniane chwile w nadchodzących miesiącach. Czekają na Was nowe niespodzianki, niezliczone przygody i kolejne magiczne wspomnienia.

**Zaplanujcie swoją wizytę w Świecie Baśni - dołączcie do naszej opowieści!** Obiecujemy, że nadchodzące lata z Magicznymi Ogrodami będą pełne radości, wzruszeń i wyjątkowych chwil.

Do zobaczenia wkrótce!

**Magiczne Ogrody Rodzinny Park Tematyczny Janowiec**

# MAGICZNE OGRODY

RODZINNY PARK TEMATYCZNY  
JANOWIEC



[www.magiczneogrody.pl](http://www.magiczneogrody.pl)



## Remont szkół na horyzoncie

Za ponad 3 mln zł gmina Kłoczew zmodernizuje Szkoły w Kłoczewie, Czernicu i Goździe.

4 grudnia Zarząd Województwa Lubelskiego zatwierdził listę wniosków do dofinansowania w ramach działania 7.2 Infrastruktura edukacji ogólnej FELU. - Nasz wniosek jako jeden z siedmiu w województwie lubelskim uzyskał wsparcie w kwocie 2 mln 800 tys. zł. Warto zaznaczyć, że wsparcie otrzyma tylko siedem projektów w województwie - czytamy w mediach społecznościowych gminy Kłoczew.

Łączna wartość zaplanowanych remontów w szkołach wynosi 3 mln 300 tys. zł.

Dzięki środkom z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego oraz budżetu gminy zostanie zamontowana winda w Szkole Podstawowej w Kłoczewie, ułożone nowe podłogi w korytarzach i salach dydaktycznych, zamontowane podwieszane sufity akustyczne, zlikwidowane bariery architektoniczne, wyremontowane pomieszczenia sanitarne, wymienione drzwi, oświetlenie oraz przeprowadzony ogólny remont ścian korytarzy i sal dydaktycznych.

US

## Przed nami dębliński Kiermasz Bożonarodzeniowy

**Dęblin:** Już 14 grudnia mieszkańcy miasta będą mieli okazję poczuć świąteczną atmosferę w towarzystwie lokalnych artystów i rękodzielników.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11 na placu przed Urzędem Miasta i potrwa przez pięć godzin.

Osoby zainteresowane kiermaszem mogą spodziewać się

wystaw przygotowanych przez lokalnych producentów i instytucje, artystów, rękodzielników i wszystkie chętne osoby prywatne. Wszystkie osoby zainteresowane wystawieniem swoich wyrobów - mogą zrobić to na zbliżającym się kiermaszu bezpłatnie. Zgłoszenia udziału przyjmowane są do najbliższej środy (11 grudnia) w Miejskim Domu Kultury w Dęblinie pod nr tel. 503 410 023.

MK

# Remont szkoły w Bobrownikach nie tak szybko

Firma wybrana przez władze gminy Ryki do wykonania remontu w szkole w Bobrownikach nie podpisała umowy. Co będzie dalej?

Podczas listopadowej sesji Rady Gminy Ryki burmistrz Jarosław Żaczek poinformował, że firma, która została wybrana „z wolnej ręki” ostatecznie nie podpisała umowy. - Złożyliśmy pismo do Ministerstwa Edukacji o wydłużenie możliwości realizowania tej inwestycji - mówi burmistrz. Jako powód takiego rozwoju wydarzeń



Bez względu na decyzję Ministerstwa Edukacji w budżecie gminy zostaną dokonane odpowiednie zmiany, które pozwolą na wykonanie remontu

włodarz przedstawia tryb realizacji tej inwestycji.

- Do wniosku wystarczyły same kosztorysy. Później trzeba było zrobić program funkcjonalno-użytkowy i dalej ogłosić

przetarg na wykonanie tego remontu. Natomiast teraz zrobimy tę dokumentację w zakresie remontu i również w zakresie instalacji fotowoltaicznej i dopiero ogłosimy przetarg - wyjaśnia.

Bez względu na decyzję Ministerstwa Edukacji w budżecie gminy zostaną dokonane odpowiednie zmiany, które pozwolą na wykonanie remontu.

- Szkoła w Bobrownikach jest szkołą zaniedbaną. Inwestycji wewnątrz budynku nie było od zawsze i ten remont wykonamy - kwituje burmistrz. Przypominamy, że gmina Ryki otrzymała 500 tys. zł z Ministerstwa Edukacji i Nauki na zadanie pod nazwą „Dostosowanie budynku Zespołu Placówek Oświatowych w Bobrownikach”.

Urszula Sadura

## Zapłacimy więcej za wywóz śmieci. O ile wzrosną opłaty?

**Stężyca:** W zbliżającym się roku mieszkańcy gminy będą musieli sięgnąć do kieszeni głębiej, gdy przyjdzie do opłat za gospodarowanie odpadami. Radni uzasadniają swoją decyzję.

Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi obliczana jest w oparciu o liczbę mieszkańców każdego gospo-

darstwa. Aktualnie, stawka za wywóz odpadów, które zbierane są w sposób selektywny (tzn. segregowane na papier, metale, tworzywa sztuczne, bio itp.), wynosi - 28 złotych miesięcznie od osoby oraz - 56 złotych miesięcznie w przypadku niewypełnienia obowiązku segregacji.

Decyzją rady gminy w przyszłym roku za odebranie posegregowanych śmieci zapłacimy 5 złotych więcej (33 złote od każdego mieszkańca), natomiast tych drugich 10 złotych

więcej (66 złotych od każdego mieszkańca).

Wysokie podwyżki tłumaczone są przez radnych znacznym wzrostem kosztów usługi związanym m.in. podwyżką opłat za składowisko, wzrostem płacy minimalnej i cen paliw czy spadkiem cen sprzedaży wysegregowanych surowców. Jak przekazują dalej - przeprowadzona prognoza wykazała, że obowiązujące dziś składki są niewystarczające do pokrycia wszystkich kosztów związa-

nych z gospodarką odpadami komunalnymi.

- Konieczność zmiany stawki w Gminie Stężyca wynika bezpośrednio ze wzrostu kosztów funkcjonowania całego systemu i ma wymiar obiektywny, niezależny od gminy - uzasadniają radni, którzy jednogłośnie przyjęli uchwałę o nowych opłatach.

Zaktualizowane stawki będą funkcjonować od 1 stycznia 2025 roku.

Mateusz Kowalski

R E K L A M A



TEL : 669 372 914

www.gosciniempodlasem.com.pl

GRABOWCE DOLNE 40B

08-503 NOWODWÓR




HOTEL ★ WESELA ★ CATERING ★ KONFERENCJE




## Nowe stawki podatków od nieruchomości. O ile więcej zapłacą mieszkańcy?

Poznaliśmy nowe stawki podatków od nieruchomości obowiązujących w Gminie Stężyca w zbliżającym się roku. Czy mieszkańcy zapłacą dużo więcej?

Podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób jego zakwalifikowania wyniesie - 1,20 zł od 1 m<sup>2</sup> (wzrost względem aktualnego roku o 0,10 zł), o taką samą wartość wzrośnie stawka za każdy m<sup>2</sup> gruntów pod wodami powierzchniowymi (z 5,60 zł do 5,70 zł), natomiast podatek od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji o - 0,30 zł za m<sup>2</sup> (z 3,70 zł na 4 zł).

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku budynków oraz ich części. W 2025 roku za każdy m<sup>2</sup> budynku mieszkalnego będziemy musieli odprowadzić - 1 zł podatku (wzrost o 0,05 zł względem aktualnego roku), a związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej - 25 zł (wzrost o 1 zł). Wzrostowi o - 0,25 zł od m<sup>2</sup> ulegną budynki związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych (z 5,75 zł do 6 zł), a wszystkie pozostałe - w tym zajęte na prowadzenie działalności pożytku publicznego - o 0,15 zł od m<sup>2</sup> (z 8,05 zł do 8,20).

Za przyjęciem nowych stawek w zbliżającym się roku zgłoszono trzynastu radnych, dwóch było przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

MK

RYK



## Centrum Usług Wspólnych w Dęblinie

**Dęblin:** Wraz z nowym rokiem zadebiutuje Centrum Usług Wspólnych, które wpłynie na wszystkie jednostki miejskie. Co to oznacza dla mieszkańców?

Centrum Usług Wspólnych to nowa jednostka organizacyjna, która będzie miała za zadanie połączenie obsługi miejskich jednostek, w skład

których wchodzi: Biblioteka Publiczna, Dom Kultury, Przedszkole Bajka nr 1, Przedszkole nr 4 im. Jana Pawła II, Żłobek Raj Malucha, Szkoła Podstawowa nr 2, Szkoła Podstawowa nr 4, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących w Dęblinie.

Jak zaznaczają radni, głównym celem działania nowo powstałego centrum będzie spójniejsze zarządzanie wyżej

wspomnianymi jednostkami, w tym: tworzenie, wdrażanie i aktualizowanie strategii finansowych, standaryzacja i optymalizacja usług (w zakresie finansowo - księgowym, płacowym i informatycznym), pozyskiwanie dodatkowych świadczeń finansowych na realizację świadczonych usług oraz wdrażanie i aktualizowanie strategii rozwoju systemów informatycznych. Centrum zarządzane będzie przez dyrek-

tora, którego powołuje i odwołuje burmistrz miasta.

Dodatkowo ze wszystkimi sprawami dotyczącymi podległych jednostek, będzie można zgłosić się w jedno miejsce - zapewnienie przez Centrum Usług Wspólnych wspólnej obsługi rozpocznie się wraz z nowym rokiem (od dnia 1 stycznia).

MK

## Praca w urzędzie czeka

Do 16 grudnia można składać dokumenty aplikacyjne. Jakie są wymagania?

Urząd gminy w Ułężu poszukuje kandydata na zastępstwo na stanowisko urzędnicze - referent ds. księgowości podatkowej. Wśród niezbędnych wymagań jest m.in.: wykształcenie wyższe o kierunku ekonomicznym lub rachunkowym, minimum roczne doświadczenie pracy w księgowości lub doświadczenie zawodowe pracy w jednostce sa-

morządu terytorialnego na podobnym stanowisku, znajomość regulacji prawnych w zakresie zajmowanego stanowiska w szczególności: ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o rachunkowości, ustawy o finansach publicznych, ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, ustawy Kodeks Postępowania Administracyjnego, ustawy Ordynacja Podatkowa, ustawy Kodeks cywilny, wewnętrznych aktów prawnych obowiązujących w urzędzie, znajomość

przepisów o ochronie danych osobowych, o dostępie do informacji publicznej.

Dokumenty aplikacyjne powinny być składane w zamkniętych kopertach z widocznym dopiskiem: „Nabór na zastępstwo na stanowisko ref. ds. księgowości podatkowej w Urzędzie Gminy Ułęż” do 16 grudnia do godz. 10.

Szczegóły ogłoszenia dostępne na stronie internetowej Urzędu Gminy Ułęż.

US

## Bezpłatne badanie wzroku

**KŁOCZEW** Na parkingu przed Urzędem Gminy w Kłoczewie 30 stycznia (czwartek) w godzinach 9 - 10.30 stanie Optobus, w którym można będzie wykonać bezpłatne badania wzroku. Zapisy w godzinach 8 - 16 pod numerem: 570 407 407. Badanie wykonuje się osobom powyżej 15. roku życia. Po badaniu możliwość zakupu okularów progresywnych do pracy przy komputerze, pracy czy jazdy samochodem.

### ODESZLI



1 grudnia zmarła  
**Henryka Czerniejewska**  
przeżyła 85 lat



1 grudnia zmarła  
**Kazimiera Siemierzewicz**  
przeżyła 99 lat



1 grudnia zmarł  
**Andrzej Antolak**  
przeżył 74 lata



1 grudnia zmarła  
**Janina Halina Filiks**  
z domu Sadura  
przeżyła 89 lat

R E K L A M A

## Z A B I E G I M E D Y C Y N Y E S T E T Y C Z N E J

Oferta usług obejmuje:

- Mezoterapia tropokolagenem – zabieg regenerujący i nawilżający skórę, który przywraca jej jędrność i zdrowy wygląd.
- Stymulatory tkankowe – technologia, która poprawia elastyczność skóry, wpływając na jej sprężystość i ogólną kondycję.
- Modelowanie twarzy i ust – zabiegi korygujący kontury twarzy i ust w sposób subtelny, zachowując naturalny wygląd.
- Zabiegi nieinwazyjne – maska nawilżająca, maska z retinolem, peelingi
- oraz inne.

Este-Klinika

Facebook: esteklinikastezyca

Instagram: este\_klinika

Tel. +48 664 325 940



  
ESTE-KLINIKA





## Kierowco! Pamiętaj o pobraniu biletu z parkomatu

**Dęblin:** Radni zaostczyli regulamin stref płatnego parkowania - od teraz kierowcy za niepobranie biletu mogą liczyć się z karą finansową, nawet jeżeli ich postój mieścił się w „darmowych” dwóch godzinach.

Zmiany dotyczą stref płatnego parkowania na ul. Rynek (na odcinku od budynku Urzędu Miasta do ul. Niepodległości) oraz na ul. Prostej (na odcinku od ul. Wąskiej do ul. Rynek łącznie z parkingami). Dla przypomnienia - opłaty parkingowe pobierane są w dni robocze od poniedziałku do piątku od godz. 7:00 do godz. 16:00. Pierwsze dwie godziny są darmowe, koszt trzeciej godziny to 5 zł, natomiast każdej kolejnej 4,50 zł. Opłatę za parkowanie uiszcza się w parkomacie zainstalowanym w pobliżu miejsc postojowych oraz pobiera się z nich bilet.

Jak tłumaczył w projekcie nowej uchwały Burmistrz Miasta Dęblin, Roman Bytniewski - tak skonstruowany regulamin prowadził do sytuacji, w której wielu kierowców korzystając z darmowych, pierwszych dwóch godzin postojów nie pobierało biletu parkowania, co prowadziło do dezorganizacji działania tych stref.

Po wejściu w życie nowej uchwały, kierowcy muszą pamiętać o bilecie - nawet w przypadku korzystania ze wspomnianych dwóch darmowych godzin - w innym przypadku, ryzykują oni otrzymaniem kary finansowej równej tej za nieuiszczenie opłaty za parkowanie, czyli 100 złotych.

Jednym pocieszeniem jest możliwość uiszczenia tej kary za pomocą nowej opcji płatności - oprócz dostępnych do tej pory metod (w kasie Urzędu Miasta Dęblin lub na rachunek bankowy Urzędu Miasta Dęblin) pojawi się także możliwość zapłacenia kary w parkomacie.

MK

## Firma nie odebrała odpadów. Będą podwyżki dla mieszkańców

**Od nowego roku wzrośnie opłata za odpady komunalne o 3 zł, a to być może nie koniec podwyżek.**

W wyniku przeprowadzonych kontroli odpadów komunalnych na terenie gminy Kłoczew firma Ekolider nie odebrała odpadów z niektórych posesji. Mieszkańcy otrzymali kartkę z informacją o niewłaściwej segregacji. A brak segregacji to tylko jeden z problemów w zakresie zagospodarowania odpadami komunalnymi - rośnie bowiem ilość śmieci i koszty ich utylizacji.

Podczas minionej sesji Rady Gminy była na ten temat prowadzona dyskusja. Została również podjęta uchwała, w której ustalono nowe stawki dotyczące odbioru odpadów dla mieszkańców. Od nowego roku mieszkańcy gminy Kłoczew zapłacą 23 zł za osobę miesięcznie. Podwyżka wynosi zatem 3 zł, ale jak podkreślała skarbnik gminy Janina Dębek, nie wiadomo czy to wystarczy.

- Mam duże obawy, czy będzie to wystarczająca pod-



**- W wyniku kontroli stwierdzono, że niektórzy właściciele nieruchomości umyślnie nie stosują się do zasad segregacji odpadów komunalnych. W związku z powyższym, w skrajnych przypadkach, odpady zmieszane nie zostały odebrane i pozostawione w celu ponownej segregacji u źródła ich powstawania. W przypadku ponownego stwierdzenia niewłaściwej segregacji decyzją administracyjną zostanie nałożona opłata w wysokości 40 zł od osoby - informuje Urząd Gminy Kłoczew**

wyzka, żeby pokryć wszystkie koszty finansowania systemu. Ogłosiliśmy przetarg na odbiór odpadów, ale jesteśmy jeszcze przed wyłonieniem wykonawcy. Nie znamy kwot ile ten system będzie nas kosztował. Pewnie na część wydatków w roku budżetowym 2025 tej kwoty wystarczy, natomiast czy do końca roku, zobaczymy - mówiła podczas sesji.

Mieszkańcy, którzy posiadają kompostownik, tak jak dotychczas zapłacą mniej o 6 zł, czyli 17 zł za osobę miesięcznie.

### Śmieci będzie coraz więcej

Wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski przedstawił prognozę, która przewiduje na podstawie otrzymanych faktur i porównania analogicznych

okresów, że odpadów będzie znacznie więcej.

- Odpadów z tworzyw sztucznych i tektury będzie ponad 37 ton więcej, odpadów ze szkła również planujemy, że będzie około 5 ton więcej, odpadów ulegających biodegradacji, czyli tych odpadów niegromadzonych w kompostownikach będzie około 3 ton więcej niż założyliśmy i zmieszanych odpadów komunalnych - tych najdroższych odpadów, będzie aż o 27 ton więcej - wymieniał wójt.

Wzrost kosztów odbieranych odpadów z nieruchomości zamieszkałych wyniesie 88 920 zł. Łącznie za odpady odbierane od mieszkańców i z Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) w roku bieżącym będzie kosztować gminę około 124 tys. zł.

- Kontrole będziemy kontynuować. Musimy po prostu lepiej segregować odpady zmieszane. To, że one są zmieszane z nazwy, to nie znaczy, że nie podlegają segregacji - skwitował wójt.

Urszula Sadura

## Seniorzy bawili się aż miło



Zarząd PZERIi uhonorował siedmioro członków organizacji za wkład oraz zaangażowanie w działalność. Nagrody otrzymali: Wiesława Zaremba, Rozalia Grzegorzewska, Wiesława Krupa, Elżbieta Sznepka, Danuta Sadowska, Adam Długosz oraz Dariusz Kowalski



Tego dnia nie mogło zabraknąć byłego wieloletniego przewodniczącego dęblńskiego organizacji - Jana Prządki



Zgromadzoną zaśpiewały: Elżbieta Mitura, Laila Reda, Maria Potas, Kinga Mikusek, Tosia Pomorska oraz Tosia Chobotow



Tego wieczora zabawa była przednia



Świetna zabawa trwała do późnych godzin nocnych

Władze oraz członkowie dęblńskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów po raz kolejny spotkali się z okazji Dnia Seniora. Do późnych godzin wieczornych parkiet Zajazdu na Towarowej tętnił życiem.

Wśród gości byli: burmistrz Dęblina Roman Bytniewski, wicestarosta powiatu ryckiego Monika Kościńska, dyrektor PCPR-u Teresa Flak, dyrektor OPS-u Anna Sztobryn, jak również dyrektor MDK-u Anna Żaczek. Tego dnia nie mogło zabraknąć byłego wieloletniego przewodniczącego

dęblńskiego organizacji Jana Prządki.

Opuszczając wydarzenie podziękował za zaproszenie, wyraził swoje uznanie dla obecnych władz PZERIi. Przewodnicząca dęblńskiego oddziału Grażyna Szczepaniak wręczyła mu kwiaty, a w wszyscy odśpiewali gromkie „Sto

lat”. Pan Jan nie krył wzruszenia. W pewnym momencie o własnych siłach wstał z wózka inwalidzkiego.

Oficjalną część wydarzenia uświetnił występ solistek z dęblńskiego Miejskiego Domu Kultury, którymi opiekuje się Ewa Rząsa. Zgromadzoną zaśpiewały: Elżbieta Mitura, Laila

Reda, Maria Potas, Kinga Mikusek, Tosia Pomorska oraz Tosia Chobotow.

Zarząd PZERIi uhonorował siedmioro członków organizacji za wkład oraz zaangażowanie w działalność. Nagrody otrzymali: Wiesława Zaremba, Rozalia Grzegorzewska, Wiesława Krupa, Elżbieta Sznepka,

Danuta Sadowska, Adam Długosz oraz Dariusz Kowalski. Dyplomy oraz nagrody wręczyli: burmistrz Dęblina Roman Bytniewski, wicestarosta powiatu ryckiego Monika Kościńska oraz przewodnicząca Grażyna Szczepaniak



## Magiczny Sylwester dla ludzi dobrych serc w Gościńcu Pod Lasem

Tegoroczny Bal Sylwestrowy w Gościńcu Pod Lasem będzie wyjątkowy, ponieważ właściciel zamierza w ten sposób pomóc bardzo potrzebującej, chorej dziewczynce.

50 procent dochodu z balu z ceny każdego biletu organizatorzy przekażą na pomoc choremu dziecku. Czekając, aż otrzyma refundację najważniejszego dla jej życia leku, bardzo cierpi.

Koszty są ogromne (szerzej o pomocy dla dziewczynki piszemy na stronie r. 4).

- Jak co roku od 2011 r. postanowiliśmy zorganizować Sylwestra i w tym roku. Jako że

w naszym regionie jest akcja charytatywna, mieszkańcy zbierają pieniądze dla bardzo potrzebującej, Amelki, to wpadliśmy na taki pomysł, żeby jej pomóc - mówi w naszej rozmowie pan

Tomasz.

Całkowity koszt balu Sylwestrowego to 430 zł od osoby, więc 860 zł za parę. Podczas balu nie będzie dodatkowych zbiórek. Organizatorzy zapowia-

dają dobrą zabawę - jak co roku. Będzie m.in. pokaz fajerwerków. Zagra Zespół Muzyczny Audio Naturalni.

Sylwia Olszewska

R E K L A M A



### RP Sound & Light Grzegorz Ruszkiewicz

Firma zajmuje się kompleksową obsługą imprez plenerowych/eventów/uroczystości

Oferujemy:  
scenę mobilną  
podesty sceniczne  
oświetlenie  
nagłośnienie  
profesjonalną obsługę i realizację



Kontakt: 664 085 521; e-mail: rpsound.technika@gmail.com

## Pijani kierowcy na naszych drogach

Podczas dwóch dni policjanci sprawdzili trzeźwość u blisko 1200 osób. Wynik? Troje kierowców pod wpływem alkoholu.

Policjanci z ryckiej drogowki przeprowadzili lokalne działania pod nazwą „Alkohol” polegających na przebadaniu jak największej ilości kierujących na trzeźwość. Celem akcji była eliminacja z ruchu kierujących pod działaniem alkoholu. Policjanci podczas dwóch dni sprawdzili trzeźwość u blisko 1200 osób.

Niestety nie wszyscy kierujący jechali trzeźwi. W trakcie działań ujawniono troje kierujących pod działaniem alkoholu.

- 34-letnia mieszkanka powiatu ryckiego kierowała peugeotem, będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało ponad 0,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kolejną osobą, która wsiadła za kierownicę, będąc pod działaniem alkoholu, była 39-letnia mieszkanka powiatu ryckiego, która kierowała oplem w stanie po użyciu alkoholu wynoszącym ponad 0,4 promila alkoholu. Pod działaniem alkoholu znajdował się również 34-letni mieszkaniec powiatu płońskiego kierujący iveco. Badanie alkomatem wykazało blisko 0,3 promila w wydychanym powietrzu - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

R E K L A M A



**KORYŚ**  
UBOJNIA I MASARNIA

**DOMOWE**  
dobzci

Najlepsze Świąteczne zakupy  
**TYLKO W SKLEPACH KORYŚ**

Mięso i wędliny  
Pierogi i uszka  
Ciasta domowe  
i wiele innych

**ZAPRASZAMY**

RYKI, UL. SŁOWACKIEGO 4  
KŁOCZEW, UL. TARGOWA 2

## GABINET PODOLOGICZNY Marta Janiak

- pedicure podologiczny
- obcinanie paznokci
- usuwanie odcisków/modzeli/brodawek
- terapię pękających pięt
- korekta wrastających paznokci
- rekonstrukcja paznokci
- taping stopy
- wkładki do butów

📞 **575 446 330**  
Ryki, ul. Warszawska 96



# Gmina Kurów: Zielone światło dla sortowni śmieci i biogazowni. Mieszkańcy: Nie składamy broni

**POWIAT PUŁAWSKI:** Decyzja radnych umożliwi powstanie sortowni śmieci i rozbudowy gospodarstwa, na terenie którego ma zostać uruchomiona biogazownia. - Wybierając państwa, daliśmy wam mandat zaufania, powinniście reprezentować interesy mieszkańców, a nie inwestorów - ganią radnych niezadowoleni mieszkańcy i zapowiadają, że nie składają broni.

## Gmina musi się rozwijać

Władze gminy widzą zalety zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, dzięki którym na terenie gminy - konkretnie w Barłogach - będzie mogła powstać sortownia odpadów. Wśród nich wymieniają utworzenie nowych miejsc pracy, wzrost dochodów z podatków od nieruchomości i podkreślają, że gmina już z korzyścią sprzedała gminną działkę, na której ma powstać inwestycja.

Sortownia powstanie na działce o pow. ok. 3 ha. Jak wynika z zapisów uchwały podjętej przez Radę Gminy, teren sortowni ma być otoczony z trzech stron pasem zieleni o szerokości 10 m. W pierwotnej wersji planu pasa nie było, został dopiero uwzględniony przy opiniowaniu dokumentu z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, która nakazała taką zmianę. Jak podkreślają urzędnicy, okolice tereny mają właśnie takie przeznaczenie, w niedalekiej odległości znajduje się gminne składowisko odpadów. Zapewniają jednocześnie, że zapisy MPZP będą nakładały na inwestora szereg obwarowań, chociażby z uwagi na sąsiedztwo z obszarem chronionym „Kozi Bór”, np. o zakazie lokalizacji zakładów o dużym ryzyku awarii przemysłowej.

Z kolei w Posiołku ma powstać gospodarstwo specjalizujące się w hodowli krów, a rolnik z terenu gminy, który chce je tam utworzyć, zamierza zlokalizować w nim biogazownię rolniczą. W tej sytuacji urzędnicy również nie widzą przeszkód do realizacji inwestycji, w przypadku której powierzchnię szacuje się na ok. 20 ha, przy czym pod zabudowę przewiduje się teren ok. 9 ha.

Jak wyjaśniają urzędnicy MPZP wskazuje na ograniczenia substratów, które będą mogły być dopuszczone do użytku w biogazowni.



**Arkadiusz Małecki,**

wójt gminy Kurów

Nie tworzymy żadnej strefy wykluczenia. Idąc tym tropem, każdy zakład można uznać za wpływający w jakiś sposób na coś. Szanuję zdanie mieszkańców, mają prawo do swoich ocen, ale nie podzielam opinii, że w jakiś sposób ich wykluczamy. Jako urząd musimy dotrzymać obowiązujących nas procedur, a radni po to są wybrani, aby reprezentować interes całej gminy i dbać o dobro wszystkich mieszkańców. W przypadku zmiany MPZP najpierw jest podejmowana uchwała intencyjna, co jest podane do publicznej wiadomości, następnie są rozwieszane obwieszczenia, są powiadamiani radni. To nie jest tak, że idziemy w coś na ślepo. Radni zostali zapoznani ze wszystkim, analizowaliśmy, jakie to może przynieść skutki, odbyliśmy wizytę studyjną. Czasami trzeba podejmować decyzje

- W planie zagospodarowania uwzględniliśmy wykluczenie odpadów z przygotowania i przetworstwa produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Ponadto została ograniczona maksymalna moc biogazowni do 1,1 MW - wyjaśniają.

## Mieszkańcy: Ale nie naszym kosztem

Mieszkańcy sprawę budowy sortowni odpadów i biogazowni widzą inaczej. Do inwestycji, jakie mają powstać w niedalekiej odległości ich domostw, podchodzą z obawą o środowisko, swoje interesy, zdrowie, a nawet życie. Dlatego w czasie konsultacji zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zgłosili ponad setkę uwag. Podnoszą w nich negatywne skutki, jakie inwestycje mogą mieć dla ich zdrowia, bezpieczeństwa (ze względu na zwiększony ruch samochodów ciężarowych), środowiska naturalnego. Obawiają się odorów, plagi owadów, robactwa i gryzoni.

Swoją protest, zwłaszcza przeciwko lokalizacji gospodarstwa z biogazownią, które ma powstać w Posiołku w sąsiedztwie przebiegającej tamtędy drogi ekspresowej S17, wyrażali m.in.

niepopularne, ale bez nich nasz społeczność nie rozwijałaby się. Po to są stworzone przepisy i wynikające z nich procedury w decyzjach środowiskowych czy w planistycy, aby w sytuacji, gdy coś powstaje i będzie miało jakikolwiek wpływ na środowisko, mieć realny wpływ na to inwestycje. Padają pytania w przypadku gospodarstwa z biogazownią - czy gmina coś ma z tego, a czy przekształcając działki na budowlane, ma? Nie.

Każda uchwała podejmowana przez Radę Gminy przechodzi kontrolę wydziału prawnego Urzędu Wojewódzkiego. Zdarza się, że jest uchylana w całości lub w części. Robimy wszystko, by projekt uchwały, a następnie podjęta uchwała nie została w żaden sposób uchylona, czy to w całości, czy w małym fragmencie, co nie znaczy, że takiego rozstrzygnięcia wojewoda nie może podjąć. Z drugiej strony, po to jest ta kontrola, aby nie dochodziło do sytuacji, że samorząd i organ uchwałodawczy robi, co chce. Staraliśmy się, aby proces zmiany w MPZP został przeprowadzony jak najlepiej, a w uchwale zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo. Ta uchwała jest o tyle specyficzna, że oprócz tego, że przechodzi przez nadzór prawny, to dodatkowo jest analizowana pod kątem planistycznym. Jeśli zostanie uchylona, to powtarzamy cały proces od początku.

poprzez pisma do gminy i baneiry, które wywieszali na ogrodzeniach swoich posesji.

Urzędnicy przeanalizowali wszystkie uwagi - wiele z nich w swojej treści podnosiło te same argumenty i wskazywało te same zagrożenia - i wszystkie odrzucili.

## Burzliwa komisja

Pod koniec listopada zaopiniować zmiany w MPZP miała Rada Gminy, a następnie je uchwalić. Na obrady posiedzenia wspólnego komisji licznie przybyli również mieszkańcy miejscowości położonych najbliższej planowanych inwestycji. Mieli nadzieję, że być może swoją obecnością i dyskusją zdołają przekonać radnych do zmiany decyzji. Od początku atmosfera w sali obrad była gorąca, padały mocne słowa, zarówno ze strony radnych, jak i mieszkańców.

- „Dopóki ta Rada będzie, te inwestycje powstaną” - wypominali jednemu z rajców.

- Proszę opanować emocje. Nie róbmy kabaretu - strofował zebranych przewodniczący Rady Artur Poniewierski.

Mieszkańcy wyrzucali wójtowi i radnym, że nie pojawiali się na spotkaniach dotyczących zmian w MPZP.

- Czy w momencie sprzedaży tej działki, za bardzo dobrą cenę, państwo podjęli jakieś zobowiązania finansowe, że to zostanie przekształcone na daną funkcję? - pytała jedna z mieszkanki gminy w kontekście działki sprzedanej pod sortownię.

Wójt wyjaśniał, że do przetargu na sprzedaż gminnej działki mógł przystąpić każdy, a dopiero po wygranym przetargu, nowy właściciel wystąpił do gminy z wnioskiem o wprowadzenie zmiany w MPZP.

- Własność rzecz święta. Ktoś kupuje i może sobie tam posadzić rabarbar, jak chce - podnosił Arkadiusz Małecki.

- Widzę, że państwo bardzo sprzyjają tej inwestycji - zarzuciła radnym i wójtowi.

Mieszkańcy, którzy mieszkają w pobliżu nie są tak zachwyceni - dodawała.

- Państwo radni są przedstawicielami mieszkańców. Czy jesteście pewni, że oni tam takiej inwestycji chcą? - pytała.

Radni jednak byli nieprzekonani.

- Pani przewodniczący, ta pani chyba już wyczerpała swój głos - rzucił któryś z rajców po kilku minutach słownej przepychanki między przedstawicielką mieszkańców, wójtem i Radą.

Wójt Małecki przekonywał, że sortownia to proekologiczna inwestycja. Firma, która ją zbuduje, deklaruje chęć zatrudnienia mieszkańców gminy.

- Czyli niepotrzebnie przyszliśmy, wszystko jest ustalone - denerwował się jeden z mieszkańców.

## Tworzący nam strefę wykluczenia

Zebrani zażądali wypowiedzi inwestora.

- Nie jestem państwa wrogiem - zaczął Kamil Mróz, członek zarządu firmy, która chce w gminie Kurów budować sortownię odpadów.

Thumaczył mieszkańcom, że owszem rozglądając się za terenem pod inwestycję, prowadził rozmowy z wójtem Kurowa, którego pytał o tereny inwestycyjne. Podkreślał, że przystępując do przetargu, nie miał pewności, że go wygra. Nieruchomość kupił za ponad 2,5 mln zł i już od pewnego czasu odprowadza podatki do gminy. Zapewniał, że jego firma odbiera tylko określone rodzaje odpadów - makulaturę, folię (w tym od rolników)

- Nie odbieramy żadnych odpadów płynnych, niebezpiecznych, toksycznych - zapewniał.

Te wyjaśnienia jednak nie przekonywały mieszkańców.

- Folie po kiszonkach to nie będą fiołki - padało z sali.

- Pana biznes będzie realizowany kosztem mieszkańców - dorzucił ktoś inny.

## Mieszkańcy

*Jesteśmy w północnej strefie gminy, to są te mniejsze, biedniejsze wsie i mamy wrażenie, że postanowiliście nas zorać, stworzycie strefę wykluczenia*

- Jesteśmy w północnej strefie gminy, to są te mniejsze, biedniejsze wsie i mamy wrażenie, że postanowiliście nas zorać, stworzycie strefę wykluczenia. Cuchnie wam, mamy wysypisko, mamy Bacutil, będzie poszerzane wysypisko, będzie sortownia śmieci - grzmiąca jedna z mieszkanki.

Inwestor z kolei zarzucił mieszkańców, że zmiany w MPZP powinny zostać uchwalone już w maju, a on powinien być już na etapie pozyskiwania dotacji na budowę nowoczesnej hali.

- Jedyne co teraz mam to podatek do gminy Kurów i raty do banku za tę nieruchomość - podnosił Kamil Mróz i zwracał uwagę na to, że w gminie Ułęż (pow. rycki) do tej pory nikt nie skarżył się na to, że jego działalność jest uciążliwa.

Mieszkańcy zarzucali radnym brak empatii i że nie chcą wczuć się w ich sytuację. Podnosili, że osoby - radni - z Kurowa czy Klementowic, których sprawa nie dotyczy, decydują o ich najbliższym otoczeniu.

- To decyzja na pokolenia, nie na 10 lat, to decyzja dla naszych wnuków - mówiła mieszkanka i zwracała uwagę na fakt, że obawia się tego, że młodzi mieszkańcy będą nie chcieli budować się w swoich rodzinnych miejscowościach.

O żalu do radnych mówiła również była radna, dwóch minionych kadencji, która stanęła w obronie mieszkańców.

Głosowanie zakończyło się wprowadzeniem zmian w planie, Trzech radnych wstrzymało się od głosu. Pozostali obecni na sesji byli za.

## „Smród nie ma granic administracyjnych”

Stanowisko mieszkańców sprzeciwiających się budowie biogazowni popiera Stowarzyszenie „Zielone Powiśle”, którego działania kilka lat temu zablokowały budowę biogazowni przemysłowej przy

## Jak głosowali radni?

### „Za” zmianami w MPZP:

L. Aftyka  
P. Czuchryta  
T. Guz  
W. Kozak  
G. Kukier  
T. Nesterowicz  
A. Poniewierski  
G. Próchniak  
Z. Reszczyńska  
J. Stasiak  
G. Żaba

### „Wstrzymali się”/głosowali sprzeciw (były dwa głosowania dotyczące oddzielnie każdego miejsca)

S. Byzdra  
G. Kusy  
S. Struski

znajdujących się w Końskowoli zakładach mięsnych. Organizacja podnosi, że obawy mieszkańców są słuszne, zapisy, jakie urzędnicy wprowadzają do MPZP o wyłączeniu substratów używanych w instalacji mogą okazać się niewystarczające, co jej zdaniem potwierdzają opinie ekspertów prawa administracyjnego.

- Tego typu ograniczenia, w formie tego typu zapisów, nie możemy ich wprowadzić, bo będzie to niezgodne z dotychczas funkcjonującym orzecznictwem - mówił podczas obrad komisji Janusz Próchniak, prezes „Zielonego Powiśla”.

Jego zdaniem wojewoda może zakwestionować ten zapis i go uchylić, a to otworzy inwestorowi możliwość do wykorzystywania odpadów po-ubojowych, które jako substrat mogą trafiać do biogazowni w Posiołku z pobliskich zakładów mięsnych z Końskowoli.

- Jakkolwiek możliwość ograniczenia na etapie wydawania decyzji środowiskowych jest już bardzo trudna - tłumaczył.

- Smród ma to do tego, że granice administracyjne go nie obligują - dodawał prezes „Zielonego Powiśla” zwracając się do radnych, by nie myśleli, że jakiegokolwiek oddziaływania pozostaną tylko w obrębie działki, na której powstanie biogazownia.

Zwracała uwagę, że w tym rejonie mieszkańcy nie będą chcieli się budować, a zaniepokojeni są także mieszkańcy Chrzążkowa - wsi w gminie Końskowola, graniczącej z terenem gminy Kurów.

Mieszkańcy Wólki Nowodworskiej i Posiołka podkreślają, że nie zawieszają broni i podejmą kolejne działania. Szczegółów na razie nie chcą zdradzać.

Marta Pietroni



# Oblał dom cieczą z kanistra. Groził, że zabije partnerkę

W dniu interwencji policjantów mężczyzna polał dom i samochód łatwopalną substancją.

W piątek (29 listopada) mieszkanka powiatu ryckiego zadzwoniła pod numer alarmowy i poinformowała, że jej partner wszczął awanturę, podczas której niszczy mienie oraz polewa dom i samochód łatwopalną substancją grożąc ich podpaleniem.

Na miejsce pilnie skierowano funkcjonariuszy ryckiej prewencji, którzy zatrzymali 43-letniego mężczyznę.

Jak się okazało partner zgłaszającej od kilku miesięcy znęcał się psychicznie nad pokrzywdzoną. Mężczyzna wielokrotnie wszczął awantury domowe, podczas których wyzywał partnerkę obelżywymi słowami, rzucał w nią różnymi przedmiotami oraz ograniczał jej kontakt z bliskimi. W dniu interwencji wszczął kolejną awanturę, podczas której wziął



Mężczyzna wielokrotnie wszczął awantury domowe, podczas których wyzywał partnerkę obelżywymi słowami, rzucał w nią różnymi przedmiotami oraz ograniczał jej kontakt z bliskimi. W dniu interwencji wszczął kolejną awanturę, podczas której wziął kanister cieczą, którą oblał ścianę domu oraz stojący obok samochód pokrzywdzonej i groził ich podpaleniem

kanister cieczą, którą oblał ścianę domu oraz stojący obok samochód pokrzywdzonej i groził ich podpaleniem. Dodatkowo 43-latek kierował wobec partnerki groźby pozbawie-

nia życia - informuje aspirant Łukasz Filippek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Zatrzymany mieszkaniec powiatu ryckiego trafił do policyjnego aresztu i usłyszał zarzuty

znęcania się nad partnerką. Sąd go aresztował na trzy miesiące.

Sprawcy przestępstwa znęcania się grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

# Teraz pasażer nie przegapi żadnego pociągu

PKP PLK inwestuje w system informacji pasażerskiej. Do końca września na kilku stacjach w regionie przybędzie kilkaset wyświetlaczy na peronach i w przejściach, kamer monitoringu i głośników. Sprzęt zostanie zamontowany m.in. na dworcu w Puławach, Dęblinie, Nałęczowie czy Lublinie.

jazdach i przyjazdach pociągów równocześnie w formie wizualnej i głosowej. To duże ułatwienie dla wybierających kolej na codzienne dojazdy do pracy i szkoły lub okazjonalne podróże. W przypadku zmian w rozkładzie jazdy, przekazywane informacje będą aktualizowane. Bezpieczeństwo podróży zapewni nowoczesny system kamer monitoringu - mówi Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

W naszym województwie nowe urządzenia zostaną zamontowane na kilku stacjach. Najwięcej, bo 81 w samym Lublinie (22 na stacji Lublin Zachodni i 59 na stacji Lublin Główny). Poza tym w Dęblinie - 52, na stacji Puławy Miasto - 21, w Nałęczowie - 31, po dwa w Czesławicach, Sadurkach, Miłocinie Lubelskim i w Stasinie Polnym, a w Motyczu - cztery.

Inwestycja będzie realizowana na linii kolejowej między Otwockiem a stacją Lublin Główny. Zakłada montaż w sumie 290 wyświetlaczy, a także głośników oraz kamer monitoringu, które mają wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa pasażerów.

Dzięki zintegrowanemu systemowi pasażerowie otrzymają komunikaty o od-

Marta Pietroni

# Nielegalna wytwórnia alkoholu w powiecie. 40-latek z zarzutami

Prawie 400 litrów gotowego alkoholu oraz niemal 1500 litrów półproduktu tzw. zacieru znaleźli policjanci na jednej z posesji w powiecie puławskim. Właściciel usłyszał zarzut nielegalnej produkcji alkoholu.

Funkcjonariusze z Wydziału do Walski z Przeszłością Gospodarczą podejrzewali, że 40-latek może prowadzić nielegalną produkcję alkoholu. W ub. tygodniu postanowili wejść na jego posesję, by sprawdzić swoje przypuszczenia.

W pomieszczeniach piwnicznych i gospodarczych policjanci ujawnili dwie pracujące linie destylacyjne, szereg plastikowych beczek o pojemności od 50 do 200 litrów z zawartością cieczy o zapachu alkoholu, kilkadziesiąt pełnych butelek oraz plastikowych pojemników - kanistrów i baniek wypełnionych wysokoprocentową cieczą - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach i dodaje:

Czynności na miejscu ujawnienia wytwórni trwały kilka godzin. Zdemontowane zostały obydwie linie produkcyjne, zabezpieczono szereg sprzętu typu urządzenie do filtrowania, węże, apa-



Policja ujawniła na posesji w jednej z podpuławskich miejscowości dwie nielegalne instalacje do produkcji alkoholu

ratury, beczki, garnki oraz szklane pojemniki z cieczą. Łącznie ujawniono i zabezpieczono blisko 400 litrów gotowego produktu oraz około 1500 litrów półproduktu, tzw. zacieru.

Wszystko trafiło do laboratorium Kryminalistycznego

KWP w Lublinie. 40-latkowi grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 3 lat, a jeśli badania wykazą, że wyprodukowany przez niego alkohol był skażony, kara może być surowsza.

Wstępnie obliczono, że uszczuplenie należności celnej z tytułu wyprodukowanego bez wymaganych zezwoleń alkoholu wyniosło ponad 26 tysięcy złotych - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

# Samochód uderzył w słup. Kierująca ma prawo jazdy od trzech tygodni



Kierująca i pasażerka Opla z obrażeniami ciała trafiły do szpitala

**Radzyna Podlaski:** 18-letnia kierująca oplem zjechała z jezdni, uderzając w słup trakcji elektrycznej. Prawo jazdy m od trzech tygodni.

Auto zjechało na pole uprawne, gdzie uderzyło w słup trakcji elektrycznej. Oba kobiety doznały obrażeń ciała. Obie kobiety zostały przewiezione do szpitala. Dwaj chłopcy w wieku 16 lat podróżujący w chwili zdarzenia oplem, nie odnieśli obrażeń ciała - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

We wtorek (3 grudnia) po godzinie 5 w Przegalinach Małych doszło do wypadku.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Opel Corsa 18-letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem.

Kierująca Oplem była trzeźwa. Dodatkowo mundurowi ustalili, że kierująca ma prawo jazdy od trzech tygodni.

Joanna Niecko



Kinga Aneta Okrasa Mistrzynią Polski

# Artemida z Międzyrzecza Podlaskiego podbija polski Lash Art

Grecka bogini lasów i zwierząt, przeniesiona do współczesności za pomocą precyzyjnie stylizowanych rzęs i unikalnych ozdób, przyniosła Kingie Anecie Okrasie mistrzowski tytuł oraz dwie nagrody specjalne podczas Mistrzostw Polski Lash Art w Sopocie. Międzyrzeczka stylistka udowodniła, że Lash Art to nie tylko trudna sztuka, ale także przestrzeń dla kreatywnych wizji.



Zwycięska stylizacja Kingi Anety Okrasy

Kinga Aneta Okrasa, mieszkanka Międzyrzecza Podlaskiego, zdobyła pierwsze miejsce oraz nagrody za najlepszą pracę wizerunkową i najbardziej kolorową stylizację w kategorii Lash Art. Tegorocznym tematem były greccy bogowie, a jej projekt – Artemida – zachwycił jury nie tylko precyzją wykonania, ale także unikalnością. Własnoręcznie przygotowała ozdoby, tworząc miniaturowe detale, które dopełniły imponującego dzieła.

Stylizacja rzęs, ozdoby, body painting i charakterystyka – wszystkie te elementy powstały dzięki jej talentowi. Wyjątkowy efekt końcowy to rezultat dwumiesięcznej, codziennej pracy. Co ciekawe, Kinga Okrasa swoją wizję rysowała w telefonie, a modelką była jej siostra, która dzielnie znosiła trudny wielogodzinny przygotowań.

To nie pierwszy sukces Kingi – w przeszłości zdobyła wyróżnienia w konkursach w organizowanych w Szkocji czy Włoszech. Mistrzostwo Polski, które zdobyła teraz, uznaje za swoje największe osiągnięcie. Marzy o występie na Mi-

strzostwach Świata w Paryżu w 2025 roku.

Lash Art to sztuka stylizacji rzęs, która polega na tworzeniu wyjątkowych i kreatywnych efektów za pomocą przedłużania, zagęszczania i ozdabiania rzęs. W tej technice stylistki wykorzystują różne materiały, kolory i wzory, aby podkreślić oczy lub nadać im nietypowy, artystyczny wygląd. Może to być delikatne przedłużenie na co dzień lub bardziej odważne kompozycje, np. z kryształkami czy kolorowymi akcentami na specjalne okazje.

strzostwach Świata w Paryżu w 2025 roku.

W rozmowie z nami zdradza kulisy swojego sukcesu oraz plany na przyszłość – w tym otwarcie salonu stylizacji rzęs w Międzyrzeczu Podlaskim. Cały wywiad znajdziecie poniżej.

Radostaw Grabowski



ROZMOWA Z Kingą Anetą Okrasą, Mistrzynią Polski w Lash Art

## Nagrody dedykuję mojej modelce i „męskiej ekipie ratunkowej”

**W Skąd wziął się w Pani życiu Lash Art i od jak dawna się nim Pani zajmuje?**

- Od 13 lat przedłużam rzęsy. Dlaczego akurat Lash Art? Mistrzostwa ze zwykłych metod to dla mnie za mało. Zawsze byłam duszą artystyczną, malowałam m.in. obrazy. Tutaj przelewam swoje umiejętności na żywą postać. Uwielbiam łączyć kolory, kryształki, cyrkonie. Cała otoczka jest po prostu dla mnie. Lash Art to odskocznia od życia codziennego, od wszystkiego, co dzieje się na co dzień.

**W Jak wyglądały przygotowania do mistrzostw i jak długo trwały?**

- Do ostatnich mistrzostw dwa miesiące. Codziennie nad czymś pracowałam, bo robiłam nawet najmniejsze elementy. Ozdoby na rzęsy również wykonywałam ręcznie. Mini ptaszki, mini grzybki, wszystko. Własnoręcznie je lepiłam, malowałam.

**W Co jest oceniane podczas takiego konkursu?**

- Głównie rzęsy, na przykład ile kolorów użyłam. Im więcej, tym lepsza ocena. Oceniane są też ozdoby na rzęsach. Każda jest oceniana oddzielnie. Do tego równa linia rzęs, rzęsy dolne, ozdoby na nich. Dodatkowo oceniany jest body painting, makijaż, ogólne wrażenie. Dochodzi do tego również fryzura.

**W I to wszystko robiła Pani sama?**

- Tak, paznokcie, dobór butów, fryzura, to także moja praca. Wszystkim zajmowałam się sama, bo nie lubię, kiedy ktoś ingeruje w mój projekt. W tych zawodach najlepiej być uzdolnionym z każdej strony. Trzeba być fryzjerką, makijażystką i stylistką jednocześnie.

**W W jaki sposób powstają projekty? Szkic w głowie czy jednak na kartce papieru?**

- Rysuję je. Czasami potrafiłam wstać w nocy i powiedzieć: „Boże, Adam, mam pomysł. Muszę to naryso-

wać, bo zapomnę.” I rysuję. Rysuję, a później to wszystko robię. Projekt na mistrzostwa robiłam akurat na telefonie.

**W Kim była modelka i kiedy miałyście okazję zrobić próbę generalną?**

- Modelką jest moja siostra, a ostateczną przymiarkę zrobiłyśmy dwa dni przed mistrzostwami. Byłam zadowolona z uzyskanego efektu, choć do ostatniej chwili dokładałam różne elementy, zwierzątka, postaci. Właściwie dzień przed mistrzostwami jeszcze coś poprawiałam, ciągle czegoś brakowało.

**W Ale komisji konkursowej chyba nie brakowało. Jaka była Pani reakcja po tym, kiedy zobaczyli efekt końcowy?**

- Sędziniami były kobiety, które wcześniej brały udział w Lash Artach. Nie było więc tak, że oceniał nas byle kto, tylko one się na tym naprawdę znały. Jedna z sędzin powiedziała, że takiej pracy na mistrzostwach jeszcze nie widziała. Był to dla mnie na pewno duży plus. Później pisała prywatnie i mówiła, że Mistrzostwa Polski to za mało, że powinienam pojechać na zawody międzynarodowe, na przykład na Mistrzostwa Świata do Paryża. I to jest moje marzenie, znaleźć się właśnie tam.

**W Mistrzostwo Polski to jedno, ale były jeszcze dwie nagrody specjalne. Czego dotyczyły?**

- Jedna była za najlepszą pracę pod względem wizerunkowym – stylizacji rzęs, ozdób, wykorzystania kolorów na rzęsach. Im więcej kolorów, tym lepiej. Druga za to, że jako jedyna miałam tak kolorową pracę. Inne dziewczyny stosowały bardzo stonowane kolory, zazwyczaj opierały swój projekt w jednych barwach. U mnie działało się bardzo wiele.

**W Jako mistrzyni, uważa Pani, że poziom był wysoki?**

- Szczerze mówiąc, spodziewałam się nieco wyższego.

**W Czula Pani, że mistrzowska praca zasługuje na pierwsze miejsce?**

- Może to nieskromne, ale tak. Dałam od siebie bardzo dużo, pracowałam bardzo dużo czasu, ale jednocześnie spodziewałam się, że

będzie bardzo wysoki poziom. Jedna dziewczyna miała dosyć ciekawą pracę, jednak byłam pewna swego.

**W Było coś, co sprawiło największą kłopotu? Najtrudniejsza rzecz w czasie całego procesu przygotowań?**

- Podczas mistrzostw okazało się, że najtrudniejsze było to, żeby moja modelka była w stanie wytrzymać tyle godzin. Zaczęliśmy o 9:00. Na galę wyszliśmy dopiero o 20:00, więc to jest ogrom czasu. Ubrałam moją modelkę i zanim przyszedł sędziny, ona trochę słabła. Musieliśmy ją posadzić i jej wachlować, żeby nie zemdlą. Bardziej stresowałam się więc tym, żeby się nie przewróciła, niż tym, co sama robiłam. Miałam w głowie tylko to, nic więcej.

**W Podczas każdego mistrzostwa jest inny temat przewodni. Jaki był w tym roku?**

- W tym roku była mitologia grecka, bogowie. Mistrzostwa Polski robią bardzo rzadko, bo to bardzo duży wydatek dla uczestniczek. Wszystko pokrywamy z własnej kieszeni. W drodze na zawody kilka razy robiłam przystanki, żeby zobaczyć czy na pewno wszystko się trzyma, nic się nie zniszczyło.

**W Jaki jest więc orientacyjny koszt takiej stylizacji?**

- Ponad 3 tys. zł, żeby wszystko stworzyć, kupić i wylepić. Ciasto do lepienia jest dosyć drogie, farby, cyrkonie. To wszystko kosztuje.

**W Mistrzostwo Polski uważa Pani za swój największy sukces?**

- Tak, zdecydowanie tak.

**W Wcześniej były też inne nagrody, te zagraniczne. Z jakich zawodów je Pani przywoziła?**

- Jedną zdobyłam w Bergamo, we Włoszech. To był też Lash Art. Wywalczyłam tam trzecie miejsce w 2017 roku. Przez dłuższy czas nie brałam w ogóle udziału w takich mistrzostwach ze względu na życie prywatne. Rok temu wzięłam udział po raz pierwszy od kilku lat. Był to konkurs online organizowany przez Szkotów. Tam udało mi się zająć pierwsze miejsce. Nie są to jednak równie duże emocje. Podczas mistrzostw online wysłałam zdjęcia i czekam na werdykt.

**W Wspomniała Pani o emocjach. Jakie więc były przed ogłoszeniem wyników na Mistrzostwach Polski? Była Pani pewna swego?**

- Patrząc na inne prace, spodzie-

wałam się, że tak to się skończy. Bardziej byłam jednak zajęta tym, żeby wachlować moją modelkę. Jest nawet nagranie, kiedy przy niej stoję i wachluję. Nawet stojąc na scenie podczas odbierania pucharów, pytałam siostry, czy wszystko jest dobrze. Panikowałam strasznie z tego powodu. Fajne było jednak to, że przed wejściem dużo osób podchodziło, robiło sobie zdjęcia, pytali, jak wszystko zrobiłam.

**W Są już jakieś przymiarki do Mistrzostw Świata?**

- Są to kolejne koszty i to na pewno nie małe. Marzenie z pewnością jest, ale czy mi się uda? Zobaczymy. W tym roku Mistrzostwa Świata już się odbyły, więc czekam na 2025 rok. Na ten moment znów jestem zapisana na mistrzostwa online w Szkocji. Tematem będzie galaktyka, więc też będzie można się wykaazać.

**W Podczas wyjazdu, z panią i modelką była także „męska ekipa ratunkowa”. Kto należy do rzeczony ekipy?**

- Oczywiście mój partner, partner mojej siostry i mój tato. Jako jedyna nie wzięłam żadnej kobiety do pomocy. Była taka możliwość, niektóre z pań korzystały m.in. z pomocy fryzjerek. Ja miałam w ekipie mężczyzn.

**W Cała drużyna spisała się chyba na medal?**

- Spisali się. Przyczynali nitki, rozkładali kwiatki, przytrzymywali ozdoby, które przyklejałam, żeby się dobrze dokleiły, wachlowali razem ze mną modelkę. Super pomocnicy.

**W Dedykuje Pani komuś to zwycięstwo? Może właśnie swojej ekipie?**

- Im przede wszystkim, ale też siostrze, która naprawę dzielnie walczyła, nawet ostatkami sił.

**W Czy w Międzyrzeczu można gdzieś się do Pani zgłosić? Skorzystać z usług Mistrzyni Polski?**

- Od stycznia otwieram swój salon na ul. Lubelskiej. Chciałabym prowadzić również szkolenia. Planuję z Lash Artu, ale na ten moment skrypty mam opracowane z podstawowych metod. Zobaczymy, jak wyjdzie z Lash Artem, bo muszę opracować to, o czym chcę powiedzieć kursantom. Zanim jednak zacznę, chcę wystartować w kilku mistrzostwach i wtedy będę myślała co dalej. Marzy mi się również otwarcie szkoły stylizacji rzęs. Czy mi to wyjdzie w naszych okolicach? Czas pokaże.



Mistrzyni Polski w Lash Art - Kinga Aneta Okrasa



# Witamy na świecie!



**Liliana Tarasiuk, Kodeniec, powiat parczewski**  
ur. 4 grudnia, g. 17:08, 3150 g, 52 cm  
Rodzice: Kinga i Tomasz  
Rodzeństwo: Julian (8 lat), Zosia (6 lat)



**Antoni Suzonowicz, Wisznice, pow. bialski**  
ur. 5 grudnia, g. 10:31, 4,20 kg, 54 cm  
Rodzice: Dominika i Damian



**Antoś Pałka, Stary Orzechów, pow. parczewski**  
ur. 1 grudnia, g. 5:42, 3920 g  
Rodzice: Marta i Konrad  
Siostra: Alicja (6 lat)



**Amelka Marciocha, Włodawa**  
ur. 6 grudnia, g. 9:47, 2,70 kg, 51 cm  
Rodzice: Wioleta i Piotr  
Brat: Filip (1,5 r.)



**Nikoś Kazubek, Lubartów**  
ur. 5 grudnia, g. 12:15, 3,30 kg, 55 cm  
Rodzice: Justyna i Marcin  
Brat: Tymon (3,5 r.)



**Emilia Siwek, Lubartów**  
ur. 5 grudnia, g. 1:57, 3070 g, 53 cm  
Rodzice: Wioleta i Paweł  
Brat: Michał (3 lata)

## Życzenia dla Czytelników

Zdjęcie bombki świątecznej wraz z życzeniami dla Czytelników Wspólnoty Parczewskiej. Bombka samodzielnie wyklejana, obwód 100 cm.

Ewa Jaszczak



ZDROWYCH - POGODNYCH  
ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ DOSZĘGO ROKU

## PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

## POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Śnieżka, Paweł Szczepaniuk, Radzyń Podlaski



Lord i Balbinka, Kinga Sławkowska



Psotka, Barbara Bylicka, Wiski



Gacusi, Tomasz Greczuk, Terespol



Mira, Małgorzata Kunaszki



Czarnulka, Aleksandra Hotysz



Klakier, Monika Walczyk



Krecik, Weronika Iwanek



Kot Angeli Chadaj



Kot Weroniki Zachoszcz



Bobi, właścicielka: Sylwia



Krecik, Patrycja Oreszczuk



Wspomnienie z początków jesieni naszej czytelniczki z Łęcznej, Sandry Grzegorzczuk. Pociąg Starlinków widoczny był gołym okiem



Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. X - ostatnia)

# Dziedzictwo Marii i Jana



Jedno ze zdjęć wykonanych w Kluczkowicach: Maria Kleniewska druga z lewej w pierwszym rzędzie, Jan Kleniewski drugi z prawej



Kleniewscy ok. 1880 roku. Mimo znacznej różnicy wieku, temperamentów oraz pasji tworzyli wyjątkowo dobrze dobrane staćdo. Maria wspierała męża przy podejmowaniu decyzji biznesowych, Jan szanował i - zapewne po cichu finansował - jej społecznikowską pasję

**P**rzodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Jan zmarł na „hiszpankę”. Od 28 grudnia 1918 roku zostałam sama - pisze we Wspomnieniach Maria. O mężu pisze z tklivością, szacunkiem, widząc w nim wzór cnót obywatelskich, ziemiańskich i rodzinnych.

## Ostatnie miesiące

Maria umiera 10 września 1947. Ostatnie dwa lata życia spędza w Lublinie, w domu siostr pasterek, które na Lubartowskiej prowadzą dom dla upadłych dziewcząt. Oczywiście nie ma mowy o powrocie do odebranego przez komunistów Dratowa, choć sprawy dawnej rodzinnej włości dalej ją bardzo ciekawią. Nie jest dane jej dożyć do konsekracji kościoła w Zagłobie o co mocno zabiegała u biskupa Wyszyńskiego. Właśnie on osobiście poprowadził w Lublinie uroczystości pogrzebowe. Potem trumnę odwieziono na cmentarz we Wrzelowcu, gdzie pochowano ją w asyście tylko wąskiej grupy najbliższych. Władze nie zgodziły się na pochówek w Zagłobie.

## Następne pokolenie

Kluczkowice po rodzicach wzięli ich drugi z kolei syn, urodzony w 1888 roku Przemysław (znany nam z opowieści o strzelaninie z działaczami PPS w 1906 roku - pisaliśmy o tym w numerze 47, zachęcamy do skorzystania z internetowego archiwum). W 1915 r. ożenił się z Wandą Pleiffrowną, córką bogatego fabrykanta warszawskiego co pozwoliło mu na inwestowanie w rozwój gospodarstwa. Mimo że w dzieciństwie nie cieszył się dobrym zdrowiem, jak się wydaje z całej rodziny miał w sobie największą bigli i żyłki żołnierskiej. W czasie wojny z bolszewikami przysłał do słynnego (trochę też osławionego...) oddziału majora Jaworskiego gdzie wykazywał się wielkim męstwem. W czasie II wojny światowej zaangażował się w konspirację, w związku z czym był więziony na Zamku w Lublinie i skazany na karę śmierci, od której udało się go wyreklamować potężną łapówką. Musiał jednak wyprowadzić się z Kluczkowic do Warszawy, gdzie zginął wraz z żoną rozstrzelany przez Niemców w czasie Powstania.

Witold (urodzony w 1880 roku), wykształcony na studiach rolniczych w niemieckim Hohenheim (jedną z największych ciekawostek jakie przywiózł był fakt, że nawet fornale mieli tam gimnazjalne wykształcenie, co Maria skrętnie odnotowała...), natychmiast po powrocie objął włość w Szczekarkowie i zasłynął jako znakomity specjalista od drzew owocowych. Efekty

jego rozmaitych dobrych praktyk wielokrotnie były nagradzane na wystawach rolniczych. Ożeniony w 1906 r. z Zofią Zieleniewską miał dwóch synów, Jana i Stanisława. Zmarł w 1927 roku

Córka, urodzona w 1883 roku Halina Iłakowiczowa, podzielała społecznikowskie pasje matki. Wywianowana została na Łaziskach. Można ocenić, że jej dzieci (a zwłaszcza Olgierd Jerzy, podzielający konserwatywne i katolickie poglądy babci, mocno zaangażowany w działanie Narodowych Sił Zbrojnych) należały do ulubieńców Marii. Podkreślić należy, że Halina była osobą doskonale wykształconą także na niemieckich uniwersytetach.

## Ślady pamięci

Rola Kleniewskich w rozwoju społecznym Kluczkowic, Zagłoby, okolic Opola i całej Lubelszczyzny jest nie do przecenienia. W krajobrazie kulturowym znajdziemy więc kilka miejsc, które poświęcone są pamięci Jana i Marii. W odrestaurowanym Pałacu w Kluczkowicach od 2007 roku mieści się Muzeum Regionalne, prowadzące działalność kolekcjonerską, konserwatorską, wystawienniczą i edukacyjną. We wrześniu 2022 w Opolu stanęła, z inicjatywy społecznego komitetu, ławeczka Jana Kleniewskiego (na podobieństwo tej np. Prusa w Nałęczowie czy Szwejka w Przemyślu). Dobrym pomysłem byłoby postawienie kolejnej dla jego małżonki. Imię Jana Kleniewskiego od 2022 roku nosi mieszczący się na terenie powiatu opolskiego odcinek

## Polecajka bibliograficzna:

Najważniejszym i najcenniejszym źródłem informacji o rodzinie Kleniewskich w Kluczkowicach i Zagłobie jest pamiętnik Marii Kleniewskiej „Wspomnienia”, opublikowany w Opolu Lubelskim w 2002, niestety w dość niewielkim nakładzie i poza bibliotekami lokalnymi dostępny w zasadzie tylko w czytelniach akademickich. Uzupełniony jest o kontynuację i rozwinięcie niektórych wątków przez pana Wojciecha Włodarczyka „Bratów Marii Kleniewskiej”. Ciągłe niezbędne bo w zasadzie jedynym usystematyzowanym zbiorem informacji jest publikacja pani Marii Soborskiej „Szkice z dziejów Kluczkowic”. Dla lepszego zrozumienia fenomenu społecznej działalności Kleniewskiej warto zajrzeć do książki pani Marty Strzeleckiej „Ziemianki: co panie z dworów łączyło z chłopkami” opowiadającej o działającej niegdyś w Nałęczowie szkole dla dziewcząt, będącej dziełem organizacji zakładanych kiedyś w Kluczkowicach przez Marię i przez nią wymyślonym (choć jak podkreślają komentatorzy sfinansowanym przez panów...)

Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej. „Jan Kleniewski” nazywa się również okazały, mierzący 29 metrów wysokości i 4 metry obwodu pnia, dąb szypułkowy rosnący na stacji kolejowej

## Kleniewskich relacje z Żydami - z pamiętnika Marii

Około roku 1893 przyszedł do mnie z projektem, żeby zlikwidować żydowskie pośrednictwo przy wplatach akcyzy w Janowie Lubelskim, wybrał sobie jednego z fornali, któremu czynność tę poruczył. Był to ostatni pośrednik - Żyd, który kręcił się przy folwarku. Nie wyzwolił się jedynie z pośrednictwa Żydów w branży drzewnej, skarżył się, że musi używać brakarzy Żydów, bo tylko wśród nich byli wykwalifikowani specjaliści. Od czasu do czasu musiał też posługiwać się kredytem żydowskim. Jak trudno było o wzajemne zaufanie i transakcje bezpośrednie między właścicielami majątków świadczy fakt, że śp. Jan Kleniewski potrzebował kiedyś większej partii jęczmienia do słodowania - większa ilość znajdowała się w sąsiednim majątku. Sąsiad nie chciał nawet mówić o sprzedaży, wierzył bowiem więcej Żydowi w jego obznajomienie z rynkiem zbożowym jak zainteresowanemu. Transakcja odbyła się za pośrednictwem Żyda. (...) Starał się jak najwięcej wykupić od Żydów drobnej własności ziemskiej i dlatego kilkanaście takich gospodarstw nabył, potem odsprzedał je chłopom (...) Chętnie bardzo dopomagał mi do zakładania małych sklepików, których otworzyłam cztery - miały one na celu regulowanie cen. Zakładanie sklepików było rzeczą trudną i niebezpieczną. Zakupy trzeba było robić w hurtowniach żydowskich, w głębokich, piątach czy szóstych podwórzach i zaułkach. Nawet hurtownie dewocjonalistów były w rękach żydowskich. Gdy wybierałam się na zakupy, brałam serdelka i bułkę w kieszeń i cały dzień spędzałam w hurtowniach (...) Mój mąż cieszył się ogromnym poważaniem u Żydów i taki pan Munysz - wielki kupiec z Lublina mówił mi: Kiedy Pan Kleniewski powie, że dziesiątego kwietnia wypłaci jakąś sumę, to już pierwszego kwietnia można na tą sumę robić transakcję. Mawiał też, że nie potrzeba mu podpisu pana Kleniewskiego - wystarczy jego słowo. Munysz ten chodził w jedwabnym chałacie, ale mego męża zawsze w rękę całował

w Karczmiskach. W Lublinie na dawnej Lemszczyźnie, w okolicach dzisiejszej ulicy Obywatelskiej i Akademii Medycznej, znajdziemy ulicę Kleniewskich, którzy kiedyś mieli w tym miej-

scu siarkownię chmielu a zaczątki dzisiejszego szpitala onkologicznego to były ponoć ich zabudowania gospodarcze.



Szymon Ługowski (1530 Łuków - 1583 Kraków) - finansista, skandalista, przy okazji biskup-nominat przemyski (cz. III)

# Księdza biskupa Ługowskiego materialne wzloty i duchowe upadki

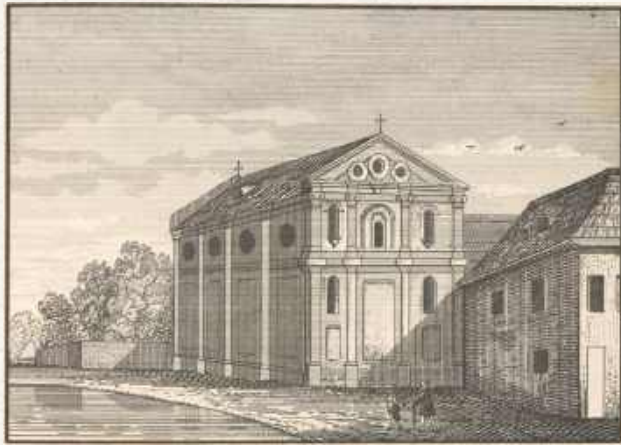
XVI-wieczny dworak, który dzięki inteligencji, pracowitości i brakowi skrupułów przeszedł daleką drogę z podłukowskiego zaścianka na królewskie komnaty.

Mimo że formalnie był duchownym, a pod koniec życia o mały włos nie został biskupem, słynął z zamiłowania do hulanki i rozpusty.

Daleką drogę przeszedł w swoim - zaskakująco jak na duchownego i zakonnika barwnym - życiu ksiądz Szymon Ługowski. Urodził się jako syn zubożałego szlachcica, który musiał porzucić wszelkie ambicje rycerskiego i ziemiańskiego stylu życia i przeniósł się do Łukowa, by tam żyć buty. Jego synowie wykształcenie otrzymali najpewniej dzięki pewnej zamożności rodziny żony, po której przyjęli nazwisko.

## Od syna szewca do rekina renesansowej finansjery

Szymon zrobił karierę w stylu amerykańskim, absolutny *self-made man*: już jako młodzieniec



Kościół św. Jadwigi na krakowskim Stradomiu na rycinie z roku 1855. To tutaj (bo stojąca w XVI wieku świątynia została w XVII wieku zastąpiona nową) miał pomieszkować ks. Ługowski wraz z progeniturą i przy niej zostać pochowany. Obecnie znajduje się tu kamienica, hotel oraz apartamentowiec. W czasie prac budowlanych w 2018 roku odkryto cmentarz z 1600 pochówkami. Nie jest wykluczone, że jeden z nich należał do księdza Szymona Ługowskiego, syna podłukowskiego szewca, Marcina z Szaniaw Rogalskiego

zwrócił uwagę otoczenia jako specjalista od zarabiania i liczenia pieniędzy. Potrafił wspinać się jednocześnie po kilku drabinach: zarabiał niekiesko jako wysokiej rangi urzędnik skarbowy, zarobione pieniądze inteligentnie i skutecznie inwestował.

A że jeszcze przy okazji przyjął święcenia kapłańskie, to

i sutanna sporo drzwi potrafiła otworzyć. Doskonałym przykładem *modus operandi* Ługowskiego było objęcie zwierzchnictwa nad tyleż prestiżowym, co dochodowym klasztorem kanoników regularnych Grobu Pańskiego czyli tzw. „bożogrobców” w Miechowie. Centrum pielgrzymkowe przynosiło krociowe zyski, a Ługowski jako

opat pobierał intratę kilka razy wyższą niż w administracji skarbowej.

## Kontrowersyjny kandydat na biskupa

Co najmniej od czasu rządów w Miechowie zaczęła się ciągnąć za nim opinia rozpustnika i ladaco skoncentrowanego tylko na własnych interesach, który miał rad utrzymywać relacje z damami podejrzanego konduity oraz posiadać z nimi gromadkę dzieci.

Pod koniec tak barwnej kariery wielebnemu zamarzyło się zostać biskupem. W grę wchodziła wakująca akurat katedra przemyska. Króla przekonał dość łatwo: Stefan Batory wiecznie potrzebował pieniędzy na kolejne wojny, Ługowski miał grosza pod dostatkiem. Nominacja nastąpiła w 1581 r. Sprawy jednak zaczęły się komplikować. Po pierwsze sprzeciw zgłosił Rzym. Chodziło nie tyle o samą osobę nominatą, co o zasadę - wtedy nieoczywistą - że ustanawianie hierarchów musi odbywać się w porozumieniu z papieżem.

Problem był rozmaicie rozwiązywany w różnych krajach, w zawierusze poreformacyjnej i posoborowej ustanowienie nowego porządku rzeczy było grą skomplikowaną. Drugi sprzeciw przyszedł z Polski. Kandydat na biskupa został uznany, w oparciu o przedstawione wyżej argumenty, przez duchowieństwo i szlachtę za postać niegodną sakry. Nie, żeby trony biskupie obsadzano samymi nieposzlakowanymi osobami - co to, to nie... Ale jednak okazało się, że tym razem była to już przesada. Cały Kraków znał jego dzieci i „przyjaciółki”.

## Możni protektorzy

Po stronie Ługowskiego stanęli za to możni i to ci z najwyższego szeregu: wszechwładny kanclerz Jan Zamoyski, któremu bogaty prałat pomógł finansowo w organizacji Akademii oraz główny dyplomata Towarzystwa Jezusowego i autor świetnych pamiątek Antonio Possevino. Rzymskie dykasterie powoli zaczęły mieć sprawę, ale nagle stała się ona bezprzedmiotowa - nominat taktownie zmarł.

Zdaniem wielu powodem, poza zawałem serca, mogły być przypadłości nieodłącznie związane z nader swobodnym trybem życia, tym bardziej że leczono je wtedy nie antybiotykami, a np. nacieraniem rtęcią. Pochowano go w kościele św. Jadwigi na Stradomiu w Krakowie.

Opinię pozostawił po sobie dwojaką. Każdy bogacz znajdzie literata, który chętnie uczci jego czyny panegirycznym. Dobrze o Ługowskim pisał m.in. Grzegorz z Sambora. Po stronie tych, którzy gotowi byli przypisać mu najgorsze cechy i zachowania, byli m.in. Samuel Nakielski i Stanisław Łubieński.

## Bratanek - proboszcz stracił głowę

Po Ługowskim został też majątek przekazany w dużej części bratankowi Szymonowi. Młodzieniec odziedziczył m.in. probostwo w Zbuczynie. Nie mamy o nim ścisłych informacji, ale, jak się wydaje, również i on musiał znacznie odstawać od standardów duchownych: w 1623 roku miał zostać ścięty za zabójstwo...

Zbigniew Smółko

Nowy numer Merkuriusza Łęczyńskiego już dostępny w internecie

## Dla miłośników historii z Łęcznej lektura obowiązkowa

Jak co roku z końcem listopada pojawił się numer wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej „Merkuriusza Łęczyńskiego”, niesłychanie wartościowego rocznika poświęconego dziejom i kulturze regionu. Najłatwiej dotrzeć do niego w internecie, a w naszej ocenie uczynić to zdecydowanie warto.

Pierwszy numer ukazał się w roku 1985 i potem, z niewielkimi przerwami, corocznie czytelnicy otrzymują porcję różnorodnych materiałów opowiadających o dawniejszej i mniej odległej historii powiatu. Niektóre teksty mają charakter pionierski i badawczy, inne popularystyczny, jeszcze inne po prostu wspominkowe, wszystkie jednak czytając zdecydowanie warto.

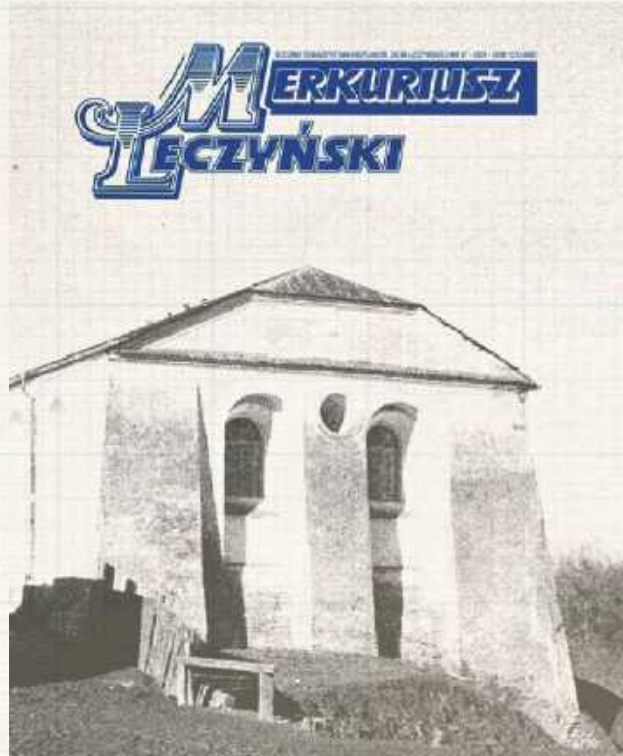
## Jest o Wrześniu, jest o średniowiecznym osadnictwie

W bieżącym wydaniu znowu mamy kilka wartych uwagi tekstów. Pani Anna Sochacka pisze o wczes-

nośredniowiecznych dziejach Mni-ki Łęczyńskiej, czyli osady, z której z czasem wyewoluował Puchaczów. O 85. rocznicy kampanii wrześniowej i jej przebiegu na Ziemi Łęczyńskiej przypominają teksty pana Michała Kuchcia o walkach Dywizji Kawalerii „Zaza” koło Spiczyna oraz pani Bożeny Warzyszak o pobycie i działalności generała Władysława Andersa m.in. w Łęcznej i u Lachertów w Ciechankach. Podobnie interesujący jest tekst pana Kazimierza Wosia o lokalnych działaniach w ramach Akcji Burza.

## Prowincjonalna kronika kryminalna

Ku pewnemu ubolewaniu czytamy, że kończy się cykl artykułów prof. Janusza Łosowskiego prezentujących meldunki policyjne, jakie składali funkcjonariusze z Łęcznej swoim zwierzchnikom z Lubartowa. Miejscowy policjant miał obowiązek prowadzenia wywiadów politycznych (z którego w Łęcznej wywiązywał się chyba dość słabo, meldując, że nic nie usłyszał: znając ten typ materiałów m.in. z powiatu radzyńskiego taki „gumowe ucho” potrafił przynieść mnóstwo świet-



Nowy i wszystkie numery archiwalne Merkuriusza Łęczyńskiego znajdziemy na stronie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej <http://www.towarzystwoleczna.pl/merkuriusz-czyski>

nych opowieści i informacji). Mimo że znakomita większość z nich to historyjki mocno nieskomplikowane, jakieś proste kradzieże kieszonek

(ot, „W dniu 21 III 1938 r. w mieście Łęcznej na szkodę Barana Stanisława, syna Antoniego i Franciszki, lat 36, zamieszkałego w Łuce, gmina

Łucka, skradziono z kieszeni 20 zł za pomocą wyrznięcia kieszeni. Sprawcę w osobie Dybki Józefa, syna Łukasza i Eleonory z Bondzielewskich, urodzonego 2 II 1898 roku w Lublinie, zamieszkałego przy ulicy Młyńskiej nr 9, ujęto i decyzją sądu grodzkiego na sesji wyjazdowej w Łęcznej został osadzony w areszcie...”), to jednak po zsumowaniu dają pojęcie o troskach, żądach i potrzebach niższych stanów społecznych: wiele przestępstw polega na zagamięciu różnych dóbr przydatnych w gospodarstwie - kradziono żyto, otręby, oszukiwano na gospodarskiej wadze.

## Jak znaleziono „Wiktora”

Interesujący jest artykuł pana Artura Piekarczyka o poszukiwaniu przez Instytut Pamięci Narodowej doczesnych szczątków Adama Stanisława Kuchciewicza „Wiktora” pochodzącego z Łęcznej żołnierza podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej poległego z rąk bezpieki w 1953 roku w Piaskach. Jest on opisem trudnej, warsztatowej, iście detektywistycznej roboty, która na kolejnych etapach z coraz to większym przybliżeniem pozwalała

docierać do miejsca, gdzie komuniści na cmentarzu na ulicy Unickiej w Lublinie, w tajemnicy zakopali ciało. Starania zakończyły się sukcesem i w 2019 roku bratu „Wiktora” można było w Pałacu Prezydenckim wręczyć notę identyfikacyjną.

## Łęczna lat pięćdziesiątych

Istotną rolę we wspólnej świadomości powinien odegrać artykuł pani Agnieszki Nieradko o upamiętnieniu społeczności żydowskiej w Łęcznej. Ciekawy epizod związany z funkcjonowaniem w dworze po Steckich w Łańcuchowie domu pracy twórczej dla malarzy opisała pani Danuta Matłaszewska. Uwagę przykuwa opublikowany zbiór fotografii Marka Temperowicza wykonanych w Łęcznej w latach 50. i 60.

Do tego nieco materiałów rocznicowych i wspominkowych - wszystkim na doskonałym poziomie merytorycznym.

Jak co roku brawa dla Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej. Udało im się stworzyć jakościowe pismo nie tylko dla profesjonalnych historyków, ale pożyteczne i dobrze przyswajalne dla każdego miłośnika historii.

Zbigniew Smółko



# Otworzyli serca. Zebrali ponad 10 tysięcy dla powodzian



Pamiątkowe zdjęcie grupy wraz ze strażakami z naszej okolicy



Członkowie zespołu nie kryli wzruszenia i zaskoczenia, kiedy otrzymali podarunki z rąk Hanny Czerskiej oraz Jakuba Pietrzaka

Salą widowiskową GOK-u w Stężycy zawładnęła grupa acapella The Dartmouth Singers. Zespół z uniwersytetu Dartmouth College zagrał koncert charytatywny. Udało zbierać się piękną kwotę.

Zbierano datki na rzecz odbudowy po powodzi OSP w Stroniu Śląskim. W sali pojawiło się blisko 200 osób, które z podziwem wysłuchały zespołu. Co ciekawe, nie mieli ze sobą instrumentu, a muzykę tworzyli za pomocą własnego głosu. - Nie byłam przekonana, by przyjść, ale wygrałam się. Powiem szczerze, że w życiu nie słyszałam czegoś piękniejszego - mówi pani Maria, która

wybrała się na koncert wraz z sąsiadką.

Pierwszy ko-edukacyjny zespół acapella na amerykańskim uniwersytecie Dartmouth College w swojej karierze wystąpił m.in. w Białym Domu dla Baracka i Michelle Obamy, w Pałacu Windsor w Londynie, a także na deskach amerykańskiego talk show „Late Night with Conan O'Brien”.

Amerykańska grupa specjalizuje się w muzyce pop i alternatywnej. Od swojego powstania około dekadę temu, zespół kładzie nacisk na rekrutację członków wyłącznie na podstawie doskonałości wokalne i umiejętności scenicznych.

- Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by to wyjątkowe wydarzenie mogło się odbyć w Stężycy, a w szczególności: Gminnemu Ośrodkowi



Wszyscy zgromadzeni na stojąco podziękowali zespołowi za wspaniały koncert

Kultury w Stężycy, OSP - KSRG Stężycy, OSP Brzeźce, Kołu Aktywnych Kobiet ze Stężycy, Jolancie Filipek-Ledroń, Kołu Gospodyń Wiejskich z Kletni - mówią

na scenie Hanna Czerska, jedna z organizatorek wydarzenia.

Podczas koncertu strażacy zbierali pieniądze na odbudowę OSP w Stroniu Śląskim.

Udało się zebrać niebagatelną kwotę 10 373 zł i 20 euro. - Tu szczególne podziękowania dla pani sołtys z Paprotni Genowefy Brzozowskiej, która wśród

mieszkańców swojej miejscowości zebrała 3560 zł. Wszystkim bardzo dziękuję za ofiarność - dodała.

mp

## Będzie nowocześnie i energooszczędnie

Rozpoczęła się termomodernizacja budynków obiektów edukacyjnych.

Firma Termochem z Puław rozpoczęła roboty budowlane w ramach inwestycji „Termomodernizacja budynków z zastosowaniem OZE w obiektach edukacyjnych w powiecie ryckim”.

Wykonawca w pierwszej kolejności przystąpił do prac przy budynku warsztatów szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Leona Wyczółkowskiego w Rykach. Wykonał izolację przeciwwilgociową fundamentów oraz je ocieplił. Następnie przystąpił do izolacji cieplnej ścian nadziemnych oraz do docieplenia i wymiany dachu.

Termomodernizacja wraz z zastosowaniem odnawialnych źródeł energii zostanie wykonana w budynkach: internatu przy



Termomodernizacja wraz z zastosowaniem odnawialnych źródeł energii zostanie wykonana w budynkach: internatu przy Zespole Szkół w Sobieszynie, warsztatów szkolnych przy ZSZ nr 2 w Dęblinie, warsztatów szkolnych przy ZSZ nr 2 w Rykach

Zespole Szkół w Sobieszynie, warsztatów szkolnych przy ZSZ Nr 2 w Dęblinie, warsztatów szkolnych przy ZSZ nr 2 w Rykach.

Powiat Rycki otrzymał na to zadanie dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład

w wysokości 8 000 000,00 zł. Całkowita wartość inwestycji to 13 942 158,62 zł brutto. Planowany termin realizacji prac to 31 października 2025 r.

US

## Dzwonili z „banku”. Straciła 94 tysiące

Mężczyzna poinformował, że oszczędności 64-letniej mieszkanki powiatu ryckiego są zagrożone.

Do mieszkanki powiatu ryckiego zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik banku i poinformował ją, że jej oszczędności są zagrożone. Ktoś miał próbować przejąć zgromadzone przez nią środki, a w sprawę rzekomo zamieszani byli pracownicy banku.

Następnie przełączył zgłaszającą do innego mężczyzny, który poinformował ją, że musi się udać do placówki innej niż ta, z której codziennie

korzysta, ponieważ ją rozpoznają i nie udzieli jej rzetelnej informacji.

- Zgłaszająca tak też uczyniła i pojechała do innego miasta. W trakcie podróży była w stałym kontakcie telefonicznym z fałszywym pracownikiem banku. Gdy dojechała do banku, oszust podał jej dane do przelewu. Był to rachunek osoby prywatnej - obcokrajowca. Zgłaszająca postąpiła zgodnie z poleceniem i wykonała przelew, podając w tytule, że stanowi on opłatę za usługi remontowe. Gdy to zrobiła, fałszywy konsultant polecił wykonać kolejny przelew, również na konto osoby prywatnej, gdzie tytułem przelewu była płatność za zakupione produkty. Oba przelewy oznaczone były

jako priorytetowe - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Zgłaszająca przełała łącznie blisko 94 tysiące złotych. Gdy zakończyła transakcję, fałszywy pracownik kazał jej udać się do kolejnej placówki, aby dokonała następnych przelewów. Wtedy 64-lata zaczęła podejrzewać, że może być to oszustwo i przestała odbierać połączenia.

Gdy zadzwoniła na infolinię, dowiedziała się, że pieniądze zostały już wypłacone z konta i nie da się ich zablokować.

US  
RYK



# Mikołaj zawitał do Hali Sportowej



Podczas kilkugodzinnej zabawy dzieci korzystały z dmuchanych zjeżdżalni, stoiska z przekąskami, brały udział w aktywnościach takich jak robienie łańcucha na choinkę czy tworzenie dekoracji świątecznych oraz bawiły się z żywą maskotką - dużym misiem polarnym



W programie były m.in. występy wokalne, występy taneczne grup baletowych, gimnastycznych i tańca nowoczesnego, pokazy akrobatyczne, gry, zabawy, konkursy i wyczekiwana przez wszystkie dzieci wizyta świętego Mikołaja

Po raz kolejny Centrum Kultury i Sportu w Rykach zorganizowało imprezę Mikołajkową dla najmłodszych. W tym roku przyświecało jej hasło „W poszukiwaniu Świętego Mikołaja”. Wydarzenie odbyło się w sobotę, 7 grudnia w Hali Sportowej w Rykach. W czasie trwania imprezy dzieci korzystały z atrakcji i warsztatów przygotowanych przez organizatorów oraz odbyło się rozstrzygnięcie konkursu „List do Świętego Mikołaja”.

Kulminacyjnym momentem było pojawienie się Mikołaja z wor-

kiem pełnym prezentów, którymi obdarował dzieci. Warunkiem otrzymania prezentu był darmowy bilet, który trzeba było odebrać w siedzibie CKiS w Rykach lub w recepcji Hali. W tym roku się nie udało? Być może za rok będzie kolejna okazja!

Więcej zdjęć  
na naszym portalu  
Wspólnota Powiatu Ryckiego:  
[ryki.24wspolnota.pl](http://ryki.24wspolnota.pl)



Wspólne chwile zostały uwiecznione dzięki fotobudce, do której ustawiały się długie kolejki



Michalina ze swoją córką Alicją po raz drugi brała udział w Mikołajkach organizowanych przez Centrum Kultury i Sportu w Rykach. W tym roku Alicja po raz pierwszy wystąpiła przed publicznością wraz z grupą baletową

## Na tę drogę czekali 40 lat



Prace na odcinku drogi powiatowej biegnącej z Kłoczewa przez Jagodne do Gozda idą pełną parą. Firma PBI - wykonawcy robót drogowych układają warstwę wyrównawczą i deklarują ułożenie warstwy wiążącej jeszcze w tym roku. Wiosną przyszłego roku zostaną wykonane roboty brukarskie i warstwa ścieralna. Mieszkańcy na remont tej drogi czekali 40 lat. Wartość tej inwestycji to blisko 12 mln zł. Planowany termin zakończenia prac to czerwiec 2025 r.

## Droga będzie jak nowa

Gmina Ryki podpisała kolejną umowę na przebudowę i budowę drogi gminnej nr 102850L, tj. ul. gen. Władysława Sikorskiego w Rykach.

Wartość inwestycji opiewa na 3 987 216,63 zł.

Wykonawcą zadania będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. z siedzibą

w Zwoleniu. Wykonawca rozpocznie prace na drodze już na wiosnę 2025 r.

US

R E K L A M A



TYLKO U NAS

### Domowe smaki z tradycyjnych receptur

Już od 20 lat rozpieszczamy naszych Klientów świeżymi wyrobami piekarniczymi, cukierniczymi i garmazeryjnymi.

„Pragniemy aby na Państwa stołach gościły nasze uszka i pierogi z kapustą i pieczarkami.

Na nadchodzące święta proponujemy tradycyjne serniki, makowce i pierniki, nie zabraknie też ciast z galaretką jak i z kremem.”

Niech w te święta nasze makowce, serniki i pierniki przypomną Wam smaki dzieciństwa.



Zapraszamy do składania zamówień pod numerem telefonu: 508-146-244 oraz w naszych sklepach firmowych:

Ryki ul. Wjazdowa, tel: 515-174-224  
Puławy, ul. Polna, tel: 509-101-852

Lublin ul. 3 Maja tel: 506-232-669  
Lublin ul. Nałkowskich, tel: 502-685-477

[WWW.DARMAK.PL](http://WWW.DARMAK.PL)



Do kogo należy mały kościółek przy drodze z Okrzei do Kłoczewa? (cz. II)

# Jak doszło do największego rozłamu w dziejach polskiego Kościoła?

10 marca 1906 roku w kościele parafialnym w sąsiadującej z Gozdem (gm. Kłoczew) Okrzei (obecnie pow. łukowski) doszło do sporej awantury.

Wikariusz ks. Modrzejewski okazał nieposłuszeństwo biskupowi i dziekanowi, odmówił zakomunikowania wiernym treści przekazanego mu listu. W następnych dniach razem z nim znaczna część wiernych wystąpiło z Kościoła Katolickiego i utworzyło parafię mariawicką. Schizma stała się faktem. Kościół w Okrzei został przy oficjalnej strukturze, odłączeni świątyni zbudowali sobie w Gozdzie.

Objawienia, jakich miała doznać po 1893 roku franciszkańska zakonnica Maria Franciszka (używająca też imienia Feliksa) Kozłowska, dotyczyły konieczności szczególnej czci Najświętszego Sakramentu, kultu maryjnego, naśladowania sposobu życia Matki Boskiej (*maria vitae* - stąd popularne określenie „mariawici”) oraz niezwłocznej zmiany sposobu życia zwłaszcza osób duchownych. Wizjonerka skupiła wokół siebie grono młodych, dobrze wykształconych, otwartych na zmiany księży, zwłaszcza z diecezji płockiej i lubelskiej. W 1906 roku doszło do zerwania więzi z oficjalnym Kościołem: w kilkudziesięciu parafiach uznających autorytet Kozłowskiej księża za-



Zbudowany w 1907 roku kościół mariawicki pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grabowie Szlacheckim (gm. Nowodwór) oraz wierni. Dzisiaj można zobaczyć tam tylko relikty cmentarza, położone za murem kościoła katolickim. Wspólnota przestała definitywnie istnieć po II wojnie światowej

łożyli niezależne wspólnoty, do których przystąpiła często znacząca liczba wiernych.

## Spór starego z nowym

Tak też stało się w leżącej dziś w powiecie łukowskim Okrzei. Tamtejsza świątynia znana jest powszechnie jako miejsce chrztu Henryka Sienkiewicza. W dziedzinie duszpasterstwa starły się jednak tam dwa żywioły: autorytet mającego już swoje lata tradycjonalisty proboszcza,

który z różnych powodów nie był w stanie odpowiedzieć na potrzeby i aspiracje wiernych, stanął naprzeciw energii i pasji młodego wikarego, gotowego nie tylko głosić płomienne kazania, godzinami spowiadać to jeszcze zakładać ochronkę, szkołę i bractwa trzeźwościowe. Na odsiecz weteranowi ruszył oczywiście - skądinąd bardzo wtedy zapracowany, bo muszący dbać wtedy też o zostającą bez pasterza diecezję siedlecką - biskup lubelski Franciszek Jaczewski oraz inni prałaci.

Potem obydwie strony oczywiście odmiennie opisywały to, co wydarzyło się 10 marca 1906 roku oraz w kolejnych dniach. Katolicy twierdzili, że ks. Modrzejewski utrudniał jak mógł odczytanie listu pasterskiego, a potem namawiał wiernych, żeby oddawali Mateczce Kozłowskiej cześć taką jak Matce Boskiej. Mariawici mówili, że proboszcz i aktyw parafialny nasłali na wikarego zbirów, więc musiał on na jakiś czas z ostrożności wyjechać z Okrzei. Kiedy po kilku tygo-

dniach wrócił, do nowej wspólnoty włączyło się około 900 wiernych. Ksiądz zamieszkał w Gozdzie. Początkowo modły odprawiano w domu prywatnym, ale szybko przystąpiono do budowy świątyni.

## Szybki sukces mariawitów

Budowa i urządzenie kosztowały 4000 rubli. Jeżeli prawdą jest to, co napisano w 1909 roku w Kalendarzu Maryawickim, duchowny wykaźał się wręcz niesamowitą energią i skutecznością: „W tym samym nadto roku pobudowano drugi jeszcze dość duży, drewniany kościół we wsi Grabów Szlachecki, poświęcony w dniu 24 września 1907 r. Cała budowa wraz z urządzeniem wewnętrznym wyniosła około 3000 rubli. Oprócz kościołów wspomnianych mariawici Okrzejscy mają domowe kapliczki w wioskach: Gęziej Wólce, Feliksynie, Cisowniku, Budkach, Hucie, Woli Okrzejskiej i Życzynie”. Ponadto w Gozdzie i Grabowie Szlacheckim zbudował ochronki (przedszkola) dla dzieci. Według danych mariawickich z terenu parafii Okrzeja dołączyło się do ruchu około 2000 wiernych, z innych parafii 3000.

## „Mankietnicy”

W okolicy do podobnych wydarzeń doszło m.in. w Żeliszewie (dziś powiat siedlecki) i Wiśniewie (pow. Mińsk Mazowiecki) oraz w Lublinie. Początkowo hierarchia katolicka niespecjalnie miała pomysł, jak

próbować powstrzymać rosnącą popularność nowego wyznania. Nazywanie duchownych mariawickich heretykami, odszczepieńcami działało tylko na najtwardszych. Czasami pomagało straszenie piekłem - ale tylko nieznacznie. Okazywanie na każdym kroku własnej wyższości, pogardliwe, ukute od nietypowego kroju mariawickich sutann określenie „mankietnictwo”, rozpuszczanie paskudnych plotek o założycielce ruchu - nie odnosiło skutków, bo konkurencja zajęta była zakładaniem spółdzielni, szkół, przedszkoli, a nawet straży pożarnych. No i miało w sobie to powiew świeżości, którego nie miał, dość skostniały, oficjalny Kościół.

## Kłopoty mariawitów

Słabość mariawitów widoczna była bardziej od wnętrza kongregacji. Przed wspólnotą było poważne wyzwanie, którego nie potrafiąno bezboleśnie rozstrzygnąć w żadnej nowo powstałej grupie religijnej. Trzeba było bowiem ustalić, w co konkretnie się szczegółowo wierzy i jak ma wyglądać hierarchia. Nie znam wypadku, żeby, niezależnie od rozmiarów wspólnoty, nie doszło przy tym do rozłamu. Nie inaczej było z mariawitami.

Po kilkunastu latach w Gozdzie były już dwie parafie mariawickie! cdn.

Zbigniew Smółko

Gdzie nie bije już dzwon... Prawosławna cerkiew Opieki Matki Bożej w Dęblinie

# Jest szansa, że kiedyś znów będzie tu liturgia

W Dęblinie nigdy nie było znaczącej liczby rdzennych mieszkańców wyznania prawosławnego. Były w nim, za to trzy cerkwie. Do dziś przetrwał budynek tylko jednej z nich. Żeby ją obejrzeć z bliska, trzeba ubiegać się o zgodę wojskowych

Dęblińskie cerkwie budowano na potrzeby urzędników carskiej administracji oraz żołnierzy garnizonu. W 1832 zaborcy postanowili o budowie twierdzy, która oprócz funkcji typowo wojskowej miała być też ośrodkiem politycznej kontroli nad Królestwem Polskim. Zdaniem niektórych jej umocnienia (cały czas modyfikowane, nieraz głęboko...) już na etapie projektowania były mało funkcjonalne

i archaiczne, natomiast załoga liczona była w tysiącach.

Największa z trzech dęblińskich była najstarsza z nich, pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela - ostatecznie rozebrana w latach 60. XX wieku. Kolejna stała na cmentarzu - zostały po niej tylko schody a w jej otoczeniu kilka pomników, wokół których podejmowane są pierwsze działania rewitalizujące. Do dziś przetrwał budynek garnizonowej cerkwi szpitalnej, oddanej do użytku w 1886 roku. Według informacji otrzymanej od proboszcza puławskiej parafii prawosławnej księdza Michała Doroszkiewicza funkcję liturgiczną zachowała ona do II wojny światowej, potem wojsko umieściło w niej swój magazyn. Zatraciła też wtedy swoje cechy stylowe - wieżę z kopułką i wystrój. Jeśli jednak przyjrzymy się wykońceniom



Wnętrze nie zachowało żadnych śladów dawnego liturgicznego wystroju. Można przyjąć, że najodleglejsza część stanowiła część ołtarzową. Nie znamy żadnego zdjęcia wyposażonej świątyni

okien i pięknym, drewnianym drzwom dość łatwo odczytamy w nich ślady dawnych cerkiewnych rosyjskich motywów.

W 2021 świątynia została przekazana z powrotem Polakom Autokefalicznemu Kościołowi Prawosławnemu, acz na dźwięki dzwonów trzeba będzie poczekać. Trwają poszukiwania źródła

finansowania, które pozwoliłoby udźwignąć poważny koszt remontu, wydzielenia działki i ogrodzenia. Na razie żeby dotrzeć do świątyni potrzeba ubiegać się o stosowne przepustki u wojskowych albo korzystać z okazji jaką jest umówione wcześniej wprowadzenie wycieczek.

Zbigniew Smółko



Zdjęcie wykonane w czasie II wojny światowej, na pierwszym planie niemiecki żołnierz. Świątynia posiada jeszcze charakterystyczny dach (choć oryginalnie miała jeszcze sygnaturkę zwieńczoną „cebulą”). Obecnie jest niemal płaski



Adam Feliks Ronikier (1881 Warszawa - 1952 Orchard Lake) - kapitulant czy bohater? (cz. I)

# Negocjował z Niemcami bezkrwawe oddanie Warszawy

„Gdyby trzeba było wskazać osobę, która podczas wojny zrobiła dla Polaków najwięcej dobrego, moim nominatem byłby Adam Ronikier” - pisze na początku szkicu o niegdysiejszym właścicielu dóbr Ryki prof. Bronisław Łagowski. Działania hrabiego Ronikiera były mało efektowne i często nierozumiane. W Polsce niedocenianą formą bohaterstwa jest pracowanie w cieniu i prowadzenie sensownych rozmów. Nie ulega jednak wątpliwości, że Ronikier ocalił tysiące istnień ludzkich.

Związek Adama Feliksa hrabiego Ronikiera z Rykami był dość krótkotrwały, ale wyraźny. W 1906 roku na licytacji zadłużenia po rodzinie Jezierskich nabył dobra ziemskie Ryki, które po kilku latach trafiły w ręce Marchwickich. Nie wiemy, jak często był w pałacu, czy czuł do miasteczka jakiś specjalny sentyment, czy wiązał z nim większe plany. Był wtedy młodym absolwentem politechniki w Rydze, która była - przy dużym znaczeniu działającej tam studenckiej korporacji Arkonia - istotnym ośrodkiem kształcenia polskiej inteligencji, zwłaszcza z terenu dawnego Wielkiego Księstwa. Był już dobrze wykształconym architektem, a także niezłe zapowiadającym się malarzem. Rodzina jego trafiła do Polski z Niemiec już w XIV wieku z terenów dzisiejszego Połabia, tytuł hrabiowski otrzymała od Rosjan. Społecznie i materialnie śmiało można umieścić ją w grupie dobrze prosperującego ziemiaństwa.

## Niespełniony polityk, skuteczny społecznik

Politycznie zaangażowany (jak niemal wszyscy członkowie Arkonii i jego grupy społecznej) Ronikier był po stronie narodowej demokracji i konserwatyizmu. Wyróżniał się na tym tle swoją orientacją proniemiecką, czym zdecydowanie różnił się np. od prorosyjskiego Romana Dmowskiego. W 1916 został członkiem Zarządu Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej, był też pracownikiem Komisji do Spraw Jeńców Tymczasowej Rady Stanu i prezesem, działającej pod niemieckimi auspicjami, Rady Głównej Opiekuńczej (do 1918).



Adam Feliks hrabia Ronikier właścicielem dóbr ziemskich Ryki był w latach 1906-1912. W czasie I wojny światowej prezesował Radzie Głównej Opiekuńczej, organizacji charytatywnej pomagającej ludności cywilnej. W czasie II wojny światowej reaktywował jej działalność, co wymagało uzyskania zgody władz okupacyjnych. Mimo że musiał w związku z tym regularnie spotykać się z niemieckimi urzędnikami, a nawet zbrodniarzami pokroju Hansa Franka, nigdy nie przekroczył granic kolaboracji

**- Podstawowym problemem Ronikiera było późne dostrzeżenie różnicy między Niemcami wilhelmińskimi a hitlerowskimi - skomentował Piotr Majewski**

W 1918 pełnił funkcję przedstawiciela Rady Regencyjnej w Berlinie. Wydaje się, że w tym czasie ukształtował swoje wyobrażenia i przekonania dotyczące możliwości (a może i konieczności) niemiecko-polskiej współpracy strategicznej w polityce międzynarodowej. Do późnej jesieni 1918 roku prowadził z tym przekonaniem różnorakie negocjacje, widząc w Niemczech głównego partnera przy odbudowie Państwa Polskiego. Po 11 listopada postawiło go to w pozycji bannik politycznego. W 1920 roku zgłosił się jako ochotnik na woj-

**Ciekawostka ze wspomnień. Kiedy po Warszawie rozeszła się pogłoska, że Dzieci Zamojszczyzny potrzebują pomocy, do Ronikiera masowo zaczęli zgłaszać się chętni, żeby przyjąć opiekę a nawet przysposobić. Możliwości takiej nie było, więc hrabia namawiał, żeby zaopiekować się miejscowymi sierotami. Zainteresowanie problemem natychmiast spadało**

## Architekt - marzyciel

Osiadł wraz z małżonką, Jadwigą z Plater-Zyberków (1882-1954) z Liksny, córką Jana Kazimierza i Weroniki z Hutten-Czapskich. Realizowali tam, podpatrzoną w Wielkiej Brytanii

ję polsko-bolszewicką, ale już na etapie ładowania dział na wagonny uległ wypadkowi złamania żeber. Podjął kilka prób podjęcia aktywności publicznej, ale kończyło się to kolejnymi kłopotami. Utknął w nabytych w 1905 roku Żąbkach.

koncepcję miasta - ogrodu. Ogłoszony konkurs wygrał architekt Tadeusz Tołwiński. Mieszkańcy mieli docelowo zamieszkać w pięknych willach, położonych wśród zieleni. Do konceptu i planu wykonania udało się przekonać m.in. generała Sosnkowskiego, Magdalenę Samozwaniec, Arnolda Szyfmana i kilka innych zamożnych rodzin. Po wybuchu wojny realizacja została przerwana, po jej zakończeniu powstało tylko kilka willi. Tą należąca do Ronikierów rozebrano w tym roku.

Cała reszta biografii jest zaś

po prostu mieszkanką zagadek, pomysłów, wyzwań interpretacyjnych i zwrotów akcji. No i przede wszystkim fascynującą opowieścią.

## Czy i jak rozmawiać z Niemcami

Po przegranej kampanii wrześniowej 1939 roku Ronikier skoncentrował się na zbudowaniu organizacji pomocowej, która złagodziłaby dla mieszkańców skutki wojny i okupacji. Wymagało to negocjacji z hitlerowcami (którzy przy tej okazji próbowali wyrzeźbić sobie partnera dla ewentualnej kolaboracji), swoje trzy grosze próbowało też wtrącić amerykańskie przedstawicielstwo Czerwonego Krzyża. Efektem było powołanie Rady Głównej Opiekuńczej, która odwoływała się do tradycji tej działającej w czasie I wojny światowej. Całą rzecz pobłogosławili swoim autorytetem biskupi warszawski Gall i krakowski książę Sapieha. RGO była ogromną strukturą, miała około 10 tysięcy ludzi na etatach w każdym zakątku kraju, do tego liczne grono współpracowników i wolontariuszy.

Mimo takiego wsparcia była to droga piekielnie ryzykowna. Biskupom nie groziła kula wystrzelona przez radykałów z podziemia, społecznikowi z przypiętą mocno łatką germanofila - tak.

## Świadectwo moralności

W lutym 1940 roku, kiedy stanął na czele RGO, organizacji działającej jawnie, za niemiecką zgodą, jedynej legalnej w Generalnej Guberni, niektórzy działacze podziemia zarzucili mu zbyt bliskie kontakty z okupantami. Sprawa została zbadana przez odpowiednie komórki rządu na uchodźstwie i uznano, że oskarżenia te są zupełnie niesłuszne, a hrabia działał odważnie i z patriotycznych pobudek.

- Krakowski ośrodek RGO na czele z hrabią Adamem Ronikierem był najbardziej narażony na niebezpieczeństwo politycznej współpracy z Niemcami, którzy próbowali od czasu do czasu użyć go dla swoich celów, w szczególności dla zabezpieczenia sobie posłuchu wśród polskiej ludności i spokoju w kraju. Ronikier, pozostający w kontakcie z władzami podziemnymi i ostrzegany przez nie, trzymał na uwadze swój nieprzeciętny temperament polityczny, no i ambicje odegrania większej roli niż prezesa RGO, i nie poszedł na ścisłą drogę

współpracy politycznej. Od niego pochodzi powiedzenie: „Wolę dostać kulę w łeb od Niemców” - podaje będący głosem Podziemia Biuletyn Informacyjny w 1941 roku.

## Rozmowy, które wymagały odwagi

Podjmował wiele osobistych interwencji w indywidualnych sprawach, mimo że formalnie rzecz biorąc, było to przekroczenie posiadanych kompetencji. Wiele z nich okazywało się skutecznymi i ludzie wychodzili z więzień, a nawet obozów. Protestował przeciwko budowie gett, przemoc, torturom i okrucieństwu wobec Żydów. Nie były to tylko deklaracje werbalne: w pewnym momencie w jego mieszkaniu ukrywał się Michał Wejchert, szef Żydowskiej Samopomocy Społecznej.

Jego metodą pracy były nieustanne negocjacje. Rozmawiał z każdym. Z niemieckimi szeregowymi urzędnikami i hitlerowskimi notablami, którzy za kilkanaście miesięcy zawiśli na stryckach. Z przedstawicielami różnych grup polskiego społeczeństwa, poczynając od oferujących gościnę dla Dzieci Zamojszczyzny warszawiaków po arystokrację i ziemiaństwo. A także z będącym duchowym liderem Ukraińców arcybiskupem Szeptyckim. A najtrudniej chyba było ustalić cokolwiek z własnym rządem na emigracji, który chyba nie do końca rozumiał, jaka jest rola i sytuacja RGO.

## W niemieckim areszcie

Jako swój znak sprzeciwu wobec egzekucji, więzień i innych przesładowań odmówił udziału w uroczystych dożynkach na Wawelu w październiku 1943 r. Niemcy odwołali go z funkcji szefa RGO. Kilka tygodni później Gestapo aresztowało go na dwa miesiące.

Wyszedł z końcem marca 1944 roku. W jednej ręce miał memoriał potępiający niemieckie zbrodnie na Polakach, w drugiej plan, jak zapobiec wybuchowi powstania w Warszawie. Bo zapobiec chciał mu z całych sił. Osób, które w tym czasie miały dość odwagi, żeby zaprzeczyć oczywistej psychologicznej potrzebie wyciekniętego zrywu zbrojnego, było w orbicie polskiej polityki bardzo niewiele.

cdn.

Zbigniew Smółko



# Majsterrek: Tworzymy wielką rodzinę Majster Team

Weekendowym Turniejem Mikołajkowym Taekwon-do w Dębie Wielkie rok zakończyła reprezentacja Majster Team. Dębliński klub ponownie osiągnął wiele sukcesów.

- Korzystając z faktu, iż turniej odbywał się w niedalekiej odległości od Dębina, zdecydowaliśmy się umożliwić udział w nim aż 50 naszym zawodnikom, tym bardziej doświadczonym, jak i tym początkującym. Była to świetna okazja do tego, żeby zobaczyli, jak wyglądają i czym tak naprawdę są zawody. Wrażenia były bezcenne - mówi Adam Majsterrek.

Szkoleniowiec przyznaje, iż jego podopieczni aż 48 razy stanęli na podium.

- Jak zawsze panowała wyśmienita atmosfera i zabawa, zarówno na matach, jak i na trybunach. W końcu były Mikołajki. Jeszcze raz dziękuję rodzicom za nieustające, godne podziwu zaangażowanie - dodaje.

## Dlaczego warto zacząć?

- Zastanawiacie się może, dlaczego tak dużą wagę przykładamy do wyjazdów na wysokiej rangi zawody? Dlaczego robimy to z taką intensywnością i zaangażowaniem? Robimy to, ponieważ udział w zawodach taekwon-do przynosi mnóstwo korzyści, zarówno fizycznych, jak i psychicznych - mówi Adam Majsterrek.



Wielka rodzina Majster Team. W weekendowych zmaganiach podopieczni Adama Majsterka aż 48 razy wchodzili na podium

Jak dodaje, dzięki licznym wyjazdom udało się stworzyć coś, co śmiało można nazwać po prostu jedną wielką rodziną.

- Funkcjonującą pod szyldem Majster Team. Tworzymy ultra zgraną ekipę, z którą, z powodzeniem, podbijamy arenę zarówno krajową, jak i międzynarodową. I to zdecydowanie największa wartość - dodaje.

## Korzyści z trenowania taekwon-do:

- poprawa umiejętności - zawody to doskonała okazja do

sprawdzenia swojego poziomu w konfrontacji z innymi. Dzięki rywalizacji uczymy się na swoich błędach i szybciej poprawiamy technikę

- motywacja i cel - przygotowywanie się do zawodów stawia przed nami konkretne cele treningowe. Dążymy do lepszych wyników, co zwiększa motywację do regularnej pracy

- rozwój psychiczny - zawody uczą radzenia sobie ze stresem, presją, zarówno porażkami, jak i sukcesami. Pozwalają na rozwijanie pewności siebie i umiejętności koncentracji

- integracja z innymi - zawody to także okazja do spotkania

innych pasjonatów taekwon-do, wymiany doświadczeń i nawiązania nowych przyjaźni

- współzawodnictwo i fair play - zawody są świetnym sprawdzianem zasad fair play, uczą szacunku do przeciwnika i promują zdrową rywalizację

Wszystko, co powyżej, składa się w jedną całość. Wszystko to pomaga ukształtować młodego, pewnego siebie i swoich możliwości człowieka, który pójdzie dalej w świat z podniesioną głową.

- Człowieka, który bez problemu będzie w stanie stawić czoła wszelkim przeciwnościom, a mając świadomość, że ma wokół siebie ludzi, na których zawsze może



Radość z pucharów i medali? Rzecz bezcenna

liczyć, będzie w stanie sięgnąć gwiazd. Z tego miejsca ogromnie dziękuję Wam wszystkim, zarówno zawodnikom, jak i rodzicom, którzy z tak wielkim zaangażowa-

niem uczestniczą w kolejnych imprezach i wspierają swoich małych mistrzów - przekonuje Majsterrek.

Mateusz Połynka

ROZMOWA Z Adamem Majsterkiem, założycielem i trenerem w Majster Team Dęblin

## Tworzymy wielką rodzinę Majster Team

### Jak zaczęła się Twoja przygoda z taekwon-do?

- W 1998 roku nie zgłoszono mojej karty i dwóch moich kolegów do rozgrywek piłkarskich na nowy sezon w miejscowym klubie. Przestaliśmy chodzić na piłkę. Właśnie jeden z tych kolegów - Piotrek Zawisza dowiedział się, że powstała sekcja TKD w „Garach”. Namówił mnie, żebyśmy poszli i spróbowali. I tak zostaliśmy. Po paru latach okazało się, że jestem pierwszą osobą z Dębina, która zdała egzamin na czarny pas. A droga nie była łatwa.

### Po latach przerwy wróciłeś...

- Założyłem klub - Majster Team i trenujemy od trzech lat. Wróciłem na drogę trenerską za namową koleżanki Katarzyny, która trenowała ze mną w pierwszej dęblińskiej sekcji w końcówce lat 90. Fajnie się złożyło, bo później trenowały u mnie jej dwie córki.

### Wrócił ten „fan”?

- Dokładnie. Nie żałuję, że wróci-



łem. Na nowo powróciło pełne zaangażowanie do taekwon-do. Tak naprawdę codziennie poza treningami, dzieje się coś związanego z moją dyscypliną. Ciągle w mojej głowie rodzi się nowy pomysł i projekt.

### Ile na ten moment jest grup ćwiczących?

- Obecnie prowadzę zajęcia dla sześciu grup, mniej więcej dziesięcioosobowych.

### Jaki był ten kończący się rok?

- 208 razy moi zawodnicy stawali na podium. Byliśmy na ośmiu turniejach rangi ogólnopolskiej, jak również międzynarodowej. Moi podopieczni startowali w mistrzostwach kraju, jak również w pucharach Polski.

### Gratulacje...

- Był to na pewno najciekawszy i pełen przygód rok od początku istnienia naszego małego teamu. Podliczając kilometry, które spędziliśmy, jeżdżąc po Polsce, jak i Czechach wyszło ponad sześć tysięcy

kilometrów. Nasi mali taekwondocy startowali w ośmiu turniejach, czterech różnych organizacji taekwon-do ITF. Jak już mówiłem, z powyższych startów przywieźliśmy 208 medali. W ten sposób wywalczyliśmy kilkanaście tytułów mistrzów Polski, jak i kilkadziesiąt zdobywców Pucharu Polski w swoich kategoriach wiekowych, wagowych i rocznikowych.

### Wielokrotnie wspominasz o zaangażowaniu rodziców...

- Ostatnio już nie tylko w mojej głowie rodzą się ciekawe pomysły. Poprzez wyjazdy na zawody zgrał nam się team do tego stopnia, że rodzice moich zawodników podsuwają świetne pomysły i pomagają je w bardzo dużym stopniu realizować. W tym miejscu chce bardzo podziękować tym właśnie rodzicom, którzy jeżdżą na zawody i pomagają mi w organizacji wyjazdów, jak i podczas trwania zawodów. Na pierwszych zawodach zrobiłem 12 tysięcy kroków na hali, biegając między matami. Teraz mam czas nawet na to,

aby zjeść kanapkę i wypić kawę. Rodzice są mega oprawionymi sekundantami. Dziękuję jeszcze raz.

### Co dalej?

- Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji dwóch poważnych projektów klubowych. Jeden z nich zrodził się z inicjatywy rodziców do tego stopnia, że ja tylko się zgodziłem.

### Kiedy będziesz mógł powiedzieć, że jesteś trenerem spełnionym?

- Nie chciałbym tak powiedzieć. Taekwon-do nie ma końca i chciałbym, żeby ciągle było coś, do czego można dążyć.

### Córka Jadwiga poszła w twoje ślady. Było inne rozwiązanie?

- Jadzia ma dopiero dziewięć lat i jak to dziecko ma swoje zmiany decyzji. Raz jej się chce, raz nie. Na razie jesteśmy na etapie chęci. Mam nadzieję, że to potrwa jak najdłużej.



# Roztententegowywacze, KP PSP Ryki i Kłoczew bez strat

Czternaście ekip bierze udział w XXX Halowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ryk.

W Hali Miejskiej nie brakuje emocji. W niedzielnej serii gier padło 37 goli. Pierwszą stratę punktów zaliczyli gracze ubiegłorocznego zwycięzcy. Potworne Łosie zremisowały z DoRyk Team.

- Mieliliśmy problemy kadrowe. Duża część składu dojeżdża z Warszawy i tym razem ich zabrakło. Wystąpiliśmy w sześciuosobowym składzie. Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu. Później zabrakło siła. Mimo wszystko walczyliśmy. Naszym minimum jest miejsce w półfinale - mówi Ireneusz Szlendak, bramkarz Potwornych Łosie.

## WYNIKI 3. KOLEJKI

### WKS ISKRA SWATY - YOUNG BOYS 0:0

WKS Iskra: Paweł Joński, Bartosz Lipiec, Michał Sadura, Dawid Beczek, Karol Kujda, Mateusz Warowny, Tomasz Kępka, Patryk Paziewski, Bartosz Ziętara.  
Young Boys: Bartosz Jaworski, Szymon Wasilewski, Jakub Agacki, Szymon Pawłowski, Damian Niedźwiadek, Sebastian Kozikowski, Jan Jankowski, Alan Osiak, Lucas Łukjan, Bartosz Joński.



Ekipy mają znakomite warunki do rywalizacji. Walczą w jeszcze pachnącej nowością hali w Rykach

### WBKS - KOKODZAMBO 3:2

Bramki: Szymon Gębał, Tomasz Mróz, Łukasz Zaczek - Piotr Kuchnio, Bajdziak.  
WBKS: Robert Sienkiewicz, Paweł Kołodziejek, Daniel Celej, Szymon Gębał, Łukasz Fałdyga, Tomasz Mróz, Michał Gębał, Maciej Bany, Łukasz Zaczek, Jakub Bereziński.  
Kokodżambo: Maciej Piotrowski, Mariusz Pastuszka, Arkadiusz Dębek, Michał Sergiel, Jakub Walaszek, Bartłomiej Królik, Emil Kornek, Adrian Wojtaś, Jakub Głowienka, Kacper Antolak, Cezary Gugala, Bartłomiej Bajdziak.

### MOCNIGAS - ROZTENTEGOWYWACZE 1:5

Bramki: Szymon Sągól - Jakub Kujda x2, Kornel Koźlak, Damian Masiczak, Sebastian Czopek.  
Mocnigas: Patryk Barej, Krystian Dadas, Kacper Parzyszek, Dawid Kowalczyk, Jakub Bogusz, Bartłomiej Pleskot, Szymon Sągól, Mateusz Kostyra, Sebastian Polak.

Roztentegowywacze: Kornel Koźlak, Andrzej Kupiec, Damian Masiczak, Jakub Kujda, Jakub Barszcz, Sebastian Czopek, Igor Ozóg, Jakub Głodek.

### KŁOCZEW - MKS OLD BOYS 2:1

Bramki: Przemysław Głodek, Krzysztof Zawadzki - Tomasz Kuchnio.  
Kłoczew: Jakub Żmuda, Kacper Żmuda, Łukasz Żmuda, Seweryn Zalech, Przemysław Głodek, Krzysztof Zawadzki, Paweł Opieka, Mateusz Woźniak, Mariusz Majek.  
MKS Old Boys: Piotr Joński, Grzegorz Wójcicki, Leszek Kryczka, Tomasz Bilicz, Paweł Kałaska, Rafał Mąkowski, Tomasz Kuchnio, Przemysław Paterek, Bartłomiej Kałaska, Marek Miluski.

### KP PSP RYKI - AMATORZY STODOM 4:2

Bramki: Dawid Pomorski x3, Marcin Grzelak - Łukasz Kieliszek x2.  
KS PSP Ryki: Marcin Grzelak, Krystian Kamiński, Maciej



Roztentegowywacze udowadniają, że ciężko wymówić ich nazwę, ale również pokonać drużynę

Wójcicki, Przemysław Wojtaś, Kamil Wardal, Karol Filipek, Arkadiusz Łubianka, Dawid Pomorski, Mateusz Bober.  
Amatorzy: Damian Jaśkiewicz, Piotr Mich, Krzysztof Łukasik, Piotr Stachurski, Karol Jaśkiewicz, Wojciech Stoń, Bartłomiej Stoń, Łukasz Kieliszek, Jarosław Pawelec, Paweł Pawelec.

### BŁĄŻEJ - NONAME 9:4

Bramki: Mateusz Michalec x6, Bartosz Zackiewicz x3 - Aleksander Piotrowski, Błażej Majchrzak, Krystian Grobel, Gabriel Banach.  
Błażej: Aleksander Kryczka, Paweł Pośpiech, Konrad Więckowski, Bartosz Zackiewicz, Mateusz Michalec, Konrad Kowalczyk.  
NoName: Błażej Pacek, Błażej Majchrzak, Kacper Materka,

Aleksander Piotrowski, Brajan Janiszek, Krystian Grobel, Gabriel Banach.

### POTWORNE ŁOSIE - DO RYK TEAM 2:2

Bramki: Grzegorz Warowny, Piotr Walasek - Piotr Józwick x2.  
Potworne Łosie: Ireneusz Szlendak, Bartosz Kaszak, Sebastian Prządka, Grzegorz Warowny, Piotr Walasek, Grzegorz Wójcik.  
DoRyk Team: Kacper Oleksiuk, Marek Józwick, Marcin Gruza, Kamil Bareja, Paweł Ostrzyżek, Leszek Białecki, Damian Jędrzej, Dariusz Bogusz.

### TABELA ROZGRYWEK

Roztentegowywacze/3/9/22:4  
KP PSP Ryki/3/9/16:6  
Kłoczew 3/9/10:2  
Potworne Łosie/3/7/12:2  
MKS Old Boys/3/6/12:2

Błażej 3/6/15:11  
Iskra Swaty/3/4/6:6  
Young Boys/3/4/6:8  
WBKS 3/3/4:15  
Mocnigas 3/3/5:17  
DoRyk Team/3/1/7:12  
Amatorz Stodom/3/0/6:11  
Kokodżambo/3/0/3:13  
NoName 3/0/7:22

### NASTĘPNA KOLEJKA

**(14.12., sobota):** Young Boys - DoRyk Team (godz. 14:00), MKS Old Boys - KP PSP Ryki (godz. 14:40), Amatorzy Stodom - Błażej (godz. 15:20), NoName - Potworne Łosie (godz. 16:00), Roztentegowywacze - Kłoczew (godz. 16:40), Kokodżambo - Mocnigas (godz. 17:20), WKS Iskra Swaty - WBKS (godz. 18:00).

mp

## W Dęblinie trwają ping-pongowe czwartki!

Przedstawiciele U-MKTS-u LOB Dęblin serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków tenisa stołowego do aktywnego spędzania czasu wolnego przy tenisowym stole.

W pierwszy czwartek grudnia odbył się kolejny turniej. W poszczególnych grupach wiekowych triumfowali: Michał Bartoszek, Magdalena Zatyka, Maciej Sowa, Tadeusz Sidoruk, Jerzy Piwoński oraz Leszek Matraszek.

-Ostatnio było nas troszkę mniej, ale poziom rozgrywek nie spadł nawet troszeczkę. Cieszymy się, że mamy stałych bywalców naszych rozgrywek, a jednocześnie zapraszamy tych niezdecydowanych, by dołączyli do naszej rywalizacji - mówi Michał Bartoszek, organizator zmagania.



### WYNIKI TURNIEJU OPEN:

1. Michał Bartoszek  
2. Emil Matraszek  
3. Tadeusz Sidoruk

### KOBIETY:

1. Magdalena Zatyka  
2. Marta Żukowska

### DZIECI I MŁODZIEŻ DO LAT 18:

1. Maciej Sowa

2. Kacper Pawlak

### 19 - 39 LAT:

1. Michał Bartoszek  
2. Magdalena Zatyka  
3. Michał Bilski

### 40 - 55 LAT:

1. Tadeusz Sidoruk  
2. Norbert Bednarczyk  
3. Piotr Pawlak

### 55+ LAT:

1. Jerzy Piwoński

2. Tomasz Zieliński  
3. Leszek Matraszek

### DIABETYK / CUKRZYK:

1. Leszek Matraszek

### Zagraj z nami?

W każdy czwartek od godziny 17.30 w ZSO Dęblin (przy supermarkecie Lidl) tenisisci stołowi rywalizują w trzeciej edycji „Ping-Pongowych Czwartków”. Na najlepszych w nadchodzącym sezonie czekają puchary, dyplomy oraz tenisowe nagrody rzeczowe. Wpisowe: dzieci i młodzież do lat 18 - bezpłatnie. Dorośli 15 zł. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 501 825 494.

mp



## Zrobili prezent trenerowi. Ciołek, Mućka z medalami. Grzyb radzi sobie świetnie



Ekipa Dynama Gózd wróciła ze zmagania z medalami oraz kolejny doświadczeniem

**Bardzo dobry start ekipy Dynama Gózd. Podopieczni Witolda Łukasiaka sięgnęli po znakomite wyniki.**

Wicemistrzostwo podczas VIII Wojewódzkiego Mikołajkowego Turnieju w tenisie stołowym w Woli Skromowskiej wywalczyła żaczka Zuzanna Ciołek. Wśród żaków na najniższym stopniu podium uplasował się Gabriel Mućka. Siódmy był Piotr Błażejczyk, zaś wśród zawodników na miejscach 24-32 uplasował się Wojciech Grzyb.

W grupie skrzatów czwarty

był Przemysław Grzyb, zaś lokatę 9-12 wywalczył Bartosz Zawadzki. W klasyfikacji generalnej klub z Gozdu uplasował się na trzecim miejscu, chociaż w zmaganiach nie wystąpili przedstawiciele grupy wiekowej skrzatek.

- Jestem zadowolony z wyników osiągniętych przez moich podopiecznych. Co prawda był to turniej towarzyski, ale mieliśmy mocną obsadę, podobną do tej, jaką walczy podczas WTK-ów - mówi Witold Łukasiak, który w poniedziałek obchodził urodziny. Jego podopieczni sprawili mu miły prezent na ten wyjątkowy

dzień w roku.

Szkoleniowiec podkreślił bardzo dobrą formę Przemysława Grzyba. - Robi duże postępy w tenisie. Co ważne, nie opuszcza zajęć. Widać, że tenis jest dla niego niezwykle ważny w przygodzie ze sportem. Warto podkreślić, że potrafi łączyć zajęcia w Dynamie z treningami piłkarskimi w Piekieku Przykwa - dodaje.

Łukasiak wyraził podziękowanie dla radnego Dominika Błażejczyka za transport zawodników na zawody.

mp

## Wójt obejrzał zwycięstwo Dynama

**Drugi triumf tenisistek stołowych z Gozdu.**

Podopieczne Witolda Łukasiaka ograły 8:2 Falę Piotrawin w spotkaniu rozegranym awansem. - Nasza dominacja była widoczna. Cieszymy się z triumfu i możemy tylko żałować tego ostatniego meczu. Z Sygnałem było 4:4. Moja zawodniczka prowadziła 2:0 i przy wyniku 10:9 wzięła czas. Po nim zupełnie jej nie szło. Przegrała trzy sety - mówi szkoleniowiec.

Łukasiak wiedział, że jeśli nie udałoby się wygrać z Falą, szansę na trzecie miejsce w II

lidze byłyby tylko matematyczne. Na szczęście dziewczyny pokazały charakter i pewnie zgarnęliśmy punkty - dodaje.

Emilia Kołomańska i spółka miały potrójną motywację. Chciały zwycięstwa w przeddzień urodzin swojego trenera (Sto Lat panie Witku). Dodatkowo motywatorem był Zenon Stefanowski. Wójt gminy Kłoczew pojawił się na spotkaniu i obejrzał zwycięstwo naszych. - Cieszymy się, że spotkaniem. Zapraszamy na każdy bój - mówi Łukasiak.

**DYNAMO GÓZD - FALA PIOTRAWIN 8:2**

**Dynamo:** Emilia Kołomańska 2,5, Maja Warowna 2,0, Wiktoria Osiał 2,0, Karolina Ochnik 1,5.

**II LIGA TENISA STOŁOWEGO MECZ 5. KOLEJKI**

Dynamo - Fala 8:2

**TABELA II LIGI**

Lewart Lubartów/3/6/21:9

Sygnał Lublin/3/6/21:9

**Dynamo Gózd/4/4/25:15**

Fala Piotrawin/4/2/13:27

Zaczek Fajslawice/4/0/10:30

**NASTĘPNA KOLEJKA**

**(22.12):** Lewart - Sygnał.

mp

## Spacerek Bobrów, a wcześniej porażka w „lodówce”

**Drugie zwycięstwo w sezonie czwartoligowych tenisistów stołowych z Bobrownik.**

Bobry bez większych problemów ograły UKS Niemce. - Nasza przewaga nie podlegała dyskusji. W ekipie mamy młodych zawodników, którzy mają za zadanie zdobywać doświadczenie w warunkach ligowych. Filip Rułka i Sebastian Sochal spisali się bardzo dobrze. Pierwszy z nich jest czołowym młodzikiem w województwie lubelskim. Zabrakło Piotra Białacha, który rozgrywał turniej w swoich rodzinnych stronach - mówi Andrzej Kołodziej, szkoleniowiec Bobrów.

**Bobry Bobrowniki - UKS Niemce 14:4**

**Bobry:** Filip Rułka 4,5, Krzysztof Walaszek 4,5, Szymon Zdunek 3,5, Sebastian Sochal 1,5, Grzegorz Ochal.

**Przegrali w „lodówce”**

W pierwszą niedzielę grudnia zespół Bobrów wybrał się na bój z MLKS-em II Wołą Sernicka.

Podopieczni Andrzeja Kołodzieja ponieśli premierową porażkę w sezonie. Ulegli miejscowym aż 4:14. - Trudno grać w „lodówce”. Temperatura powietrza w hali wynosiła kilka stopni powyżej zera. Rywala grali w dresach. Moi podopieczni nie są przyzwyczajeni do takich warunków. Nie potrafili odnaleźć się w takich warunkach. Czekamy na mecz rewanżowy. Wówczas będzie weryfikacja możliwości oraz umiejętności - mówi szkoleniowiec.

**MLKS II Wola Sernicka - Bobry Bobrowniki 14:4**

**Bobry:** Filip Rułka 2, Grzegorz Ochal 1, Piotr Białach 1, Krzysztof Walaszek, Radosław Nojek.

**Dopiero w styczniu**

Przed zespołami dłuższa przerwa w rozgrywkach. Kolejna seria gier została zaplanowana na 12 stycznia.

**IV LIGA TENISA STOŁOWEGO WYNIKI 4. KOLEJKI**

MLKS II Wola - Bobry 14:4

UKS Niemce - Huragan 5:13

Lewart III - Roztocze II 5:13

KTS Kraśnik - pauza

**WYNIKI 5. KOLEJKI**

Bobry - UKS Niemce 14:4

Huragan - MLKS Wola II 5:13

KTS Kraśnik - Lewart III

Roztocze - pauza

**TABELA IV LIGI**

MLKS II Wola Sernicka/4/8/55:17

Huragan Między Podl./4/6/48:24

**Bobry Bobrowniki/4/5/37:35**

Roztocze II Szczecze-

szyn/4/4/32:40

KTS Kraśnik/3/3/27:27

UKS Niemce/5/2/35:55

Lewart III Lubartów/4/0/18:54

mp

## Błękitni z kolejnymi porażkami

**Nie wiedzie się zespołowi z Leopoldowa przy drugoligowych stołach.**

Błękitni zaliczyli siódmą porażkę w sezonie i plasują się na ostatnim miejscu w tabeli. - Najważniejsze, że walczymy. Nie ma co się oszukiwać, nie mamy składu na drugą ligę. Dla przykładu nasz zawodnik Paweł Gawryłek nie jest w stanie godzić pracy z regularnymi treningami - mówi Zbigniew Kuźniak.

Jeden z graczy Błękitnych przyznaje, że dwa ostatnie spotkania to boje z dużo wyżej notowanymi rywalami. - Wie-

dzieliśmy, z kim przyjdzie nam toczyć boje. Jesteśmy realistami i nikt z nas nie liczył na jakieś fajerwerki. O sukcesach, mam nadzieję, będziemy opowiadać, ale w przyszłości - dodaje.

**Sygnał Lalak Lublin - Błękitni Leopoldów 10:0**

**Błękitni:** Zbigniew Kuźniak, Dariusz Ciołek, Zbigniew Ciołek, Łukasz Bernat.

**Błękitni Leopoldów - AZS Politechnik Lubelska 1:9**

**Błękitni:** Paweł Gawryłek 1, Dariusz Ciołek, Zbigniew Kuźniak, Andrzej Głodek.

**A teraz przerwa**

Tenisistów mają niemal miesiąc wolnego.

Kolejne spotkanie o punkty odbędzie się w pierwszy weekend stycznia. Wówczas do Leopoldowa przyjedzie ekipa z Woli Sernickiej.

**II LIGA TENISA STOŁOWEGO WYNIKI 6. KOLEJKI**

Błękitni - AZS Politechnika 1:9

Grot-Michał - Heksa 2:8

Sygnał - Lewart II 9:1

SMS Włodawa - STS Lubartów 5:5

Lewart I - MLKS Wola I 6:4

Ogniwo - Gród 1:9

RYK

R E K L A M A

# BI@rself

CATERING DIETETYCZNY

## NATURALNIE JESTEŚMY W CAŁEJ POLSCE!

DOSTAWA 7 DNI W TYGODNIU

APLIKACJA MOBILNA  
DLA KLIENTÓW

AKTYWNY  
PROGRAM LOJALNOŚCIOWY!

BEZ PRODUKTÓW  
WYSOKOPRZETWORZONYCH!

teraz taniej  
z kodem  
**START**  
-10%

ZAMÓW DO DRZWI  
SWOJĄ CHWILĘ WYTCNIENIA!

JESTEŚMY TUTAJ, SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI  
KAROLA WOJTYŁY 6, 08-500 RYKI  
515-573-685

LUB ZAMÓW NA:  
WWW.BIORSELF.MOBILNYCATERING.PL



ROZMOWA Z Sebastianem Kozdrójem, trenerem Ruchu Ryki

# Hermetyczny lider z Ryk

**Piłkarze Ruchu mają za sobą rundę - marzenie. Ekipa Sebastiana Kozdrója zakończyła pierwszą część sezonu na pierwszym miejscu z przewagą dwóch punktów nad Polesiem Kock i Stalą Poniatowa. Zapraszamy na rozmowę ze szkoleniowcem zespołu z Ryk.**

**Gdyby ktoś powiedział Ci przed pierwszą kolejką, że będziecie liderem na półmetku rozgrywek?**

- Tak. To nie przypadek, że zajmujemy to miejsce, w którym jesteśmy obecnie. To nasz trzeci sezon, gdzie jesteśmy w czołówce ligi. Wiem, na co stać tych chłopców. Nie jestem zdziwiony.

**Znaczący sukces i osiągnięcie...**

- Ale to dopiero połowa drogi. Cieszymy się z tego, co mamy, ale jesteśmy świadomi, że jeszcze wiele przed nami. Dopiero teraz zacznie się praca.

**Warto pamiętać, że Ruch to zespół zbudowany z miejscowych zawodników...**

- Naszym zacięciem jest młodzież. Tak naprawdę musieliśmy postawić na swoich, kiedy spadaliśmy z czwartej ligi. Pierwsza dwa lata było naprawdę ciężko. Walczyliśmy

o utrzymanie. Daliśmy szansę swoim zawodnikom. Solidnie pracowaliśmy i teraz to procentuje. Moi gracze cały czas się rozwijają, a przede wszystkim chcą pracować. Rozwijamy się jako zespół i jako klub.

**Ale nie wszyscy są na miejscu...**

- Są tacy, zawodnicy, którzy pracują poza Rykami. Kuba Wasilewski przebywa w Warszawie, więc ma ograniczone możliwości treningowe. Podobnie jest z Bartkiem Gąską czy Kornelem Głodkiem. Większość chłopców uczy się w szkołach średnich. Są do dyspozycji na każdym treningu.

**Bartłomiej Bułhak. Prześledziłem jego ostatnie sezony. Ma niemal tyle samo goli, co występów. Skąd fenomen ryckiego Lewandowskiego?**

- W rundzie jesiennej jeszcze raz potwierdził, że jest czołowym strzelcem Klasy Okręgowej. Jeśli tylko będzie miał możliwość, by zagrać w wyższej klasie rozgrywkowej, a miejmy nadzieję, że będzie to mu dane w Ruchu, wykorzysta szansę. Poradziłby sobie w innej ekipy, ale pod warunkiem, że będzie przygotowany do ligi i będzie dopisywało zdrowie.

**Rozegrał 14 meczów...**

- W których zdobył 24 bramki. To nie przypadek. Opuścił



jeden mecz. Wielkie uznania dla niego za taki wyczyn.

**Sportowo jesteście gotowi, by spróbować czwartoligowego grania?**

- Na pewno nie byłoby łatwo. Każdy zdawałbym sobie sprawę, że przeskok jest spory. Z drugiej strony wiem, że cały czas się rozwijamy. Co pół roku widać, że Ruch jest coraz lepszy. Wiemy, że początkowo byłoby ciężko. Zapewne walczylibyśmy w dolnych rejonach tabeli. Wielokrotnie tłumaczyłem chłopcom, że tylko grając z lepszymi, jesteśmy w stanie się rozwijać. Nawet cierpiąc w czwartej lidze, dalibyśmy radę.

**Dużą wartością jest powrót Borysa Piotrowskiego...**

- Borys wrócił tu, gdzie się wychował. Był w Podlasiu Biała Podlaska, Mazovii Mińsk Mazowiecki, Orłętach Radzyń Podlaski. Bardzo się ucieszyłem, że do nas dołączył. Jest jednym z tych, z którym zaczynałem swoją pracę trenerską w grupach młodzieżowych. Wierzę, że da nam dużo jakości i wniesie doświadczenie zdobyte w wyższych ligach. Borys wraca po kontuzji. Tak naprawdę nie grał w piłkę przez sześć miesięcy, może więcej. Będziemy starali się wprowadzać go powoli do zespołu.

**Teraz jest radość, silny i ułożony zespół. Pamiętasz początki?**

- Doskonale. Objąłem zespół na ostatnie cztery mecze w czwartej lidze. Wiadomo było, że Ruch spadł ze stawki. Początkowo nie szło. Minęło siedem lat, od kiedy odpowiadam za wyniki zespołu.

**Były chwile zwątpienia...**

- Oj, były ciężkie momenty. Nie ma co się oszukiwać. Miałem momenty, kiedy chciałem się poddać, ale cały czas tliła się nadzieja i wiara, że jeszcze wszędzie słońce. Widziałem chłopców, którzy ciężko pracują, rozwijają się.

**Najbliższa przyszłość...**

- Przygotowania rozpoczniemy w połowie stycznia. W planach mamy osiem sparingów z ekipami z wyższych klas rozgrywkowych. Wraca Borys, jak również Szymon Rafeld. Będę miał do dyspozycji Kajtka Nastalskiego, Błażeja Woźniaka. Mam nadzieję, że kadra będzie naprawdę mocna.

**A transfery?**

- Mamy na tyle fajną młodzież, że chcemy dawać jej szansę. Jesienią dwóch zawodników otrzymało nagrodę w postaci występów w seniorach. Wolimy inwestować w swoich chłopców.

Mateusz Połynka

## Basket przegrał różnicą... 99 punktów!



Koszykarze Basketu musieli pogodzić się z kolejną wysoką porażką (fot. Basket Ryki)

Kolejny mecz i kolejna wysoka porażka koszykarzy Basketu.

Zespół z Ryk uległ AZS-owi Jarosław. Rywal triumfował aż 156:57. Dla podopiecznych Tomasza Czyżewskiego to trzecia przegrana w sezonie. Z kolei ekipa z Jarosława zaliczyła drugi triumf w III lidze koszykarzy.

Basket to bardzo młody zespół, który uczy się koszykówki na poziomie seniorskim. Nasi zaczęli rozgrywki od porażki 37:116 z pempavita Resovia II Rzeszów. Następnie gościli Siarkę. Ekipa z Tarnobrzega wygrała aż 124:46. W piątek zespół z Ryk ponownie nie miał większych szans.

Przed Basketem ponad miesięczna przerwa. Kolejne spotkanie odbędzie się 19 stycznia. Do Ryk przejedzie rywal z Rzeszowa, który 15 grudnia zmierzył się na wyjeździe z Siarką.

**III LIGA KOSZYKÓWKI WYNIKI 3. KOLEJKI**

AZS Jarosław - Basket 156:56

Siarka - pempavita II - przeł. 15.12

**TABELA III LIGI**

AZS Jarosław/3/5/307:221

Resovia II Rzeszów/2/4/203:105

Siarka Tarnobrzeg/2/3/201:129

Basket Ryki/3/3/140:396

**NASTĘPNA KOLEJKA (19.01):**

Bakset - pempavita, Siarka - AZS Jarosław.

R E K L A M A

**Brafitting just for you!**  
profesjonalne dobieranie biustonoszy

**Tawa**

Nowy Lokal z bielizną

godziny otwarcia:  
pon. - pt. 9.00 - 17.00  
Sobota 9.00 - 14.00  
zapraszamy!

**ODZIEŻ BIELIZNA**

**RAJSTOPY**

Dęblin ul. Wiślana 6 (podkółka)  
tel. 81 883 21 54



# Zaroilo się od Mikołajów, Śnieżynek



Siódme spotkanie „Nieformalnego Klubu Morsa - Z łabędziem być” za nami.

Tematem przewodnim osób kochających zimną wodę były Mikołajki. Nie zabrakło panów przebranych za tego, którego uwielbiają dzieci, jak również śnieżynek oraz osób w strojach związanych

ze świętami Bożego Narodzenia. O godz. 14:00 blisko 50 osób spotkały się przy starorzeczu Wisły przy obiekcie rekreacyjno-sportowym Wyspa Wisła. Temperatura miała 3 stopnie ciepła. Po rozgrzewce i pamiątkowym zdjęciu wszyscy wypowiedzieli sławetne: „Kto morsuje, temu mocy nie brakuje”. Kilkuletni chłopiec, naj-

młodszy uczestnik morsowania, dał znać dzwonkiem, że można zażywać kąpieli. Po przebraniu się był czas na spotkanie integracyjne przy ognisku.

- Zapraszamy kolejne osoby, które chciałyby dołączyć do naszego grona. Pierwsze wejście to tylko zanurzenie do wody. Jeśli nie macie przeciwwskazań, chorób

układu krążenia czy serca, zapraszamy do zimnej wody. Za nami siedem spotkań w tym sezonie morsowym, a kolejne już w niedzielę o godz. 14. Przybawajcie i spróbujcie - mówi Piotr Świtaj, pomysłodawca oraz założyciel „Nieformalnego Klubu Morsa - Z łabędziem być”.

mp



R E K L A M A



“Miejsce, gdzie śni się więcej, niż zazwyczaj i dzieje więcej, niż na co dzień”

Miejsce, gdzie harmonia łączy się z luksusem, a natura przenika każdy moment wypoczynku. Oferujemy niezapomniane chwile relaksu w nietuzinkowej strefie SPA&wellness, wyśmienitą kuchnię inspirowaną lokalnymi smakami oraz eleganckie wnętrza otoczone malowniczymi krajobrazami.

Idealne na regenerację, romantyczny weekend czy spotkania biznesowe.

Odkryj Talaria Resort&SPA – przestrzeń stworzoną z myślą o Tobie!



Podaruj bliskim wyjątkowy prezent na święta!

Voucher do Talaria Resort & SPA to zapewnienie bliskiej osobie chwili relaksu, odprężenia i luksusu w magicznym otoczeniu. Doskonały sposób, by sprawić radość i podarować czas tylko dla siebie. Voucher na zabieg, pobyt, kolację, romantyczny wyjazd - skroimy ofertę na miarę Twoich potrzeb!

KOLONIALNY  
SKLEP BY TALARIA

Wyjątkowy zakątek na terenie Talaria Resort&SPA, stworzony z myślą o Gościach pragnących zabrać ze sobą nie tylko wspomnienia, ale także unikalne pamiątki. Szczególnie teraz, w okresie przedświątecznym, oferujemy Wam wyjątkowe wyroby ceramiczne oraz kryształowe, zestawy kosmetyków, specjalnie wyselekcjonowanych win czy domowych przetworów. Stworzymy dla Ciebie idealny zestaw prezentowy!



KONTAKT

repcja@talaria.pl

+48 511 411 189

www.talaria.pl

@talaria spa

Talaria Resort&SPA

## Dęblinianie mają komplet!



Ekipa Dęblina zaczęła sezon halowy od dwóch zwycięstw

Ekipa Dęblina rozpoczęła zmagania w Puławskiej Lidze Halowej Piłki Nożnej od dwóch zwycięstw.

Drużyna złożona w większości z zawodników Czarnych Dęblin na inaugurację wygrała 2:1 z Powiślakiem Końskowola, zaś w niedzielę triumfowała 5:2 z zespołem Podnośniki24.

- Krótko mówiąc, byliśmy drużyną lepszą i skuteczniejszą. W pierwszym starciu mieliśmy trudne zadanie, ale wygraliśmy. Zwyciężyliśmy doświadczeniem. Z Podnośnikami wykorzystaliśmy swoje okazje i mamy komplet punktów - mówi Paweł Cienkowski, gracz Dęblina.

mp

**DĘBLIN - POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 2:1**

**Bramki:** Komosa x2.

**Dęblin:** Paweł Cienkowski, Damian Dudziński, Artur Szlendak, Konrad Kajka, Piotr Komosa, Aleksy Lisowski, Paweł Osojca, Dominik Surmacz, Jakub Moczulski, Michał Zdunek

**PODNOŚNIKI24**

**- DĘBLIN 2:5**

**Bramki:** Szczęśniak x2, Moczulski, Szlendak, Osojca.  
**Dęblin:** Jakub Kępka, Jakub Moczulski, Dominik Surmacz, Paweł Cienkowski, Artur Szlendak, Paweł Osojca, Kamil Szczęśniak.

## 2024 2025

# Wyspa Wisła zaprasza

- 2 KOLACJE GORĄCE SERWOWANE
- BUFET DAŃ CIEPŁYCH
- BUFET ZIMNYCH PRZEKĄSEK
- BUFET SŁODKI
- BUFET OWOCOWY
- STÓŁ WIEJSKI WRAZ Z NAPITKAMI
- NAPOJE CIEPŁE I ZIMNE
- 0,5L WÓDKI LUB 0,75L WINA NA PARĘ
- SUSHI
- DRINK BAR
- TOAST O 00:00

**START:**  
20:00

**CENA:**  
399 PLN/OSOBA

**PAKIET SYLWESTROWY:**

- 2 NOCLEGI W KOMFORTOWYCH 4 OSOBOWYCH DOMKACH (30.12.2024 - 01.01.2025)
- ZABAWA SYLWESTROWA
- BUTELKA PROSECCO
- ŚNIADANIE W SYLWESTRA I NOWY ROK

**PAKIET: 2399 PLN / 4 OSOBY**

zapisy:  
504-121-855  
anna.wyspawisla@gmail.com